Poniedziałek, 1 marca 1948

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 656-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 26
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 59 — Kraków — Rok 57

Apel kobiet włoskich do kobiet USA

RZYM (SAP). — Na murach miasta Foggia ukazał się apel wystosowany przez „Związek Kobiet Włoskich" do matek i sióstr żołnierzy amerykańskich, wysłanych ostatnio w rejon Morza Śródziemnego.

Apel zredagowany po włosku i po angielsku wzywa kobiety amerykańskie do przeciwdziałania obecnej polityce Stanów Zjednoczonych. „Dlaczego, zapytują w apelu kobiety włoskie, wojska amerykańskie napływają obecnie do Włoch? Czy nie jest to polityka obrażająca uczucia wolnego narodu".

Oświadczenie które kładzie kres oszczerstwom

Radzieckie Związki Zawodowe wyrażają zgodę

na dyskusję w sprawie planu Marshalla

MOSKWA. (PAP) — W ostatnich dniach, jak donosiła już prasa przybyli tu ze Stanów Zjednoczonych z ramienia CIO sekretarz James Carey i kierownik wydziału międzynarodowego Ross dla dokonania wymiany poglądów z Radą Centralną Radzieckich Związków Zawodowych na temat „planu Marshalla".

Agencja TASS donosi, że narada ta odbywała się w przyjaznej atmosferze. W wyniku narady Rada Centralna Radzieckich Związków Zawodowych wręczyła przedstawicielom CIO deklarację, w której przedstawia swe stanowisko wobec tego zagadnienia.

„Centralna Rada Radzieckich Związków Zawodowych — czytamy w tej deklaracji — odrzuca kategorycznie jako świadome oszczerstwo, twierdzenie jakoby Radzieckie Związki Zawodowe przeszkadzały lub miały zamiar przeszkadzać konfederacjom związków zawodowych lub poszczególnym związkom w omawianiu „planu Marshalla". Rada Centralna Radzieckich Związków Zawodowych zawsze uważała i uważa w dalszym ciągu, że każda narodowa organizacja zawodowa powinna mieć pełne prawo i możność swobodnego omawiania zagadnień politycznych, a w tej liczbie i kwestii „planu Marshalla", jeżeli sądzi, że jest to konieczne. Każda organizacja związków zawodowych może wypowiadać się za tym planem lub przeciwko temu planowi i może powziąć w tej sprawie odpowiednie decyzje. **Jeśli kto wierzy w dobroczynne skutki „planu Marshalla", niech wierzy. Jest to jego prawo. Co się tyczy Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych, to nie podziela ona tych złudzeń**

Radzieckie Związki Zawodowe zawsze uważały za rzecz słuszną pomoc gospodarczą ze strony jednych krajów innym krajom, w szczególności zaś udzielanie kredytów zagranicznych celem poprawy sytuacji ekonomicznej tych krajów.

Rada Centralna Radzieckich Związków Zawodowych [illegible]

„plan Marshalla" obejmuje dziedzinę stosunków państwowo - politycznych między Stanami Zjednoczonymi a różnymi krajami europejskimi i zawiera takie kwestie polityczne, w których rozstrzygnięciu każde państwo i każdy ośrodek ruchu zawodowego powinny mieć całkowitą wolność zgodnie ze swą niezawisłością i suwerennością.

Kwestia „planu Marshalla" nie jest zagadnieniem, co do którego Światowa Federacja Związków Zawodowych mogłaby powziąć jakiekolwiek decyzje, wiążące narodowe ośrodki ruchu zawodowego. **Skoro jednak w organach wykonawczych Federacji nalega się na omówienie tej kwestii, to Radzieckie Związki Zawodowe powinny szanować zdanie innych należących do Federacji organizacyj i Rada Centralna Radzieckich Związków Zawodowych deklaruje swą zgodę na to, by w organach wykonawczych Federacji omówiono w najbliższym czasie kwestię „planu Marshalla", wniesioną** przez CIO w Stanach Zjednoczonych i przez Radę Naczelną brytyjskich związków zawodowych.

Reorganizacja armii francuskiej

PARYŻ. (PAP) — W obecności prezydenta Auriola odbyło się posiedzenie Najwyższej Rady Obrony Narodowej, poświęcone projektom reorganizacji armii przedstawionym przez ministra sił zbrojnych Teitgena. Rozpatrzono, m. in., wniosek o przedłużenie służby wojskowej do 18 miesięcy.

Delegat żydowski oskarża Arabów

o agresję wbrew decyzji ONZ

NOWY JORK. (PAP) — W piątek Rada Bezpieczeństwa wznowiła debaty nad sprawą Palestyny. Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Szertok oskarżył Arabów o otwartą agresję przeciwko planowi podziału Palestyny, przyjętemu przez Narody Zjednoczone. Ujął on swe stanowisko w następujących punktach:

1) Plan podziału stanowi minimum tego, co mogą przyjąć Żydzi.

2) Arabscy członkowie ONZ usiłują udaremnić decyzję Zgromadzenia metodami agresji i gwałtów.

3) Żydzi nigdy nie zgodzą się na stanowisko mniejszości i nic nie zdław w sercach żydowskich pragnienia niepodległości.

4) Należy potępić Wielką Brytanię za to, że nie pozwala żydowskim siłom obronnym na otrzymywanie broni. Agencja Żydowska domaga się broni dla tych sił, a jednocześnie uważa, że potrzebna jest siła międzynarodowa dla odparcia agresji z zewnątrz.

5) Agencja Żydowska wzywa Radę Bezpieczeństwa, by wystosowała do państw-członków ONZ — o zezwolenie na transporty broni dla tych, którzy są gotowi wykonać plan podziału.

NOWY JORK. (PAP) — Jak komunikuje radio nowojorskie, na przedmieściach Mukdenu toczą się już walki. Oddziały chińskiej armii wyzwoleńczej zajęły wielkie lotnisko, znajdujące się w pobliżu Mukdenu

Za symbolicznego dolara

USA sprzedały 36 tys. ton amunicji

FRANKFURT. — Z Frankfurtu donoszą, że kwatera główna wojsk amerykańskich w Europie zawładnęła, iż około 36 tysięcy ton amunicji niemieckiej, znajdującej się w rękach dowództwa amerykańskiego w Europie, zostało sprzedanych firmie włoskiej w Rzymie za symboliczną cenę jednego dolara. Firma przystąpi do przewożenia tej amunicji do Północnych Włoch w dniu 3. marca b. r.

Urzędnicy dowództwa wojsk amerykańskich w Europie komunikują, że cała amunicja przejęta zostanie od Niemców i zdemilitaryzowana do dnia 1. maja b. r.

Holendrzy znowu oskarżeni o gwałty w Indonezji

NOWY JORK. (PAP) — W Radzie Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad sporem między Holandią a Republiką Indonezyjską. Przedstawiciel Republiki oskarżył rząd holenderski o rozmyślne naruszanie prawa samostanowienia ludności indonezyjskiej w zachodniej Jawie i Madurze.

Delegat radziecki Gromyko potępił w ostrych słowach układ w Renville. Przedstawiciel Holandii Kleffens zwrócił się do Rady z apelem, aby nie przyznawała większych pełnomocnictw Komisji Mediacyjnej ONZ, działającej w Indonezji

Odra przerwała wał ochronny

SZCZECIN. (PAP) — Jakkolwiek nie było dotychczas zbyt silnych mrozów, które by unieruchomiły Odrę, niemniej na niektórych odcinkach rzeki, tam gdzie znajdowały się wraki powstają zatory kry, powodujące niejednokrotnie znaczny wzrost poziomu wody. Na skutek wysokiego poziomu wody na 686 km w okolicy miejscowości Cedynia Odra przerwała wały ochronne, wskutek czego zarządzono bezzwłocznie ewakuację ludności z miejscowości: Lubiecka, Piaski, Cedynii. Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Meldunki wykazują, że dotychczas żadnych poważnych wypadków nie było

Członkowie rządowej delegacji rumuńskiej

udekorowani wysokimi odznaczeniami przez Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 lutego br. w sali pompejańskiej Belwederu Prezydent R. P. udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi członków rządowej delegacji rumuńskiej.

Za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-rumuńskiej odznaczeni zostali Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski: prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki dr. Petru Groza, minister spraw zagranicznych Ana Pauker, minister spraw wewnętrznych Techari Georgescu, minister informacji — Octav Livezeanu i minister sztuki Ion Pas. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu oraz ministrowie pełnomocni — Edvard Mezinesco i Aleksandru Voitinovici.

Wręczając odznaczenia Prezydent Rzeczypospolitej powiedział m. in.: „Wierzę, że podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej pogłębi stosunki wzajemne i współpracę między naszymi narodami również i w innych dziedzinach. Wysokie odznaczenia państwowe, które wręczam dziś naszym drogim gościom, niech będą symbolem sympatii, jaką żywi Naród Polski dla demokracji rumuńskiej, dla Ludowej Republiki Rumunii i dla Narodu Rumuńskiego".

Premier dr. Petru Groza, dziękując za odznaczenia podkreślił, że współpraca polsko - rumuńska stanowi poważny czynnik utrwalenia pokoju.

Strzały do strajkujących w Marsylii

PARYŻ. (PAP) — Specjalny korespondent „L'Humanite" donosi, że w czasie usuwania manifestantów sprzed rafinerii St. Louis w Marsylii policja użyła broni, raniąc ciężko jednego z robotników. Robotnicy tej rafinerii zastrajkowali wobec usunięcia z pracy 9 delegatów związkowych, którzy zorganizowali zebranie personelu technicznego, protestując przeciwko niskim zarobkom

Gmach ONZ

za pożyczkę od USA

LAKE SUCCESS. — Delegacja amerykańska w ONZ podała do wiadomości, że opracowano projekt pożyczki dla ONZ, przeznaczonej na sfinansowanie budowy stałej siedziby tej organizacji na wyspie Manhattan. Spłata pożyczki rozłożona ma być na 32 lata od roku 1951 do 1982, przy czym będzie ona wynosić milion dolarów rocznie w pierwszych dwu latach, a następnie zostanie podniesiona do 2 i pół miliona.

Odezwa Żydów francuskich

PARYŻ. — Zjednoczenie towarzystw żydowskich we Francji wzywa wszystkie organizacje żydowskie i partie demokratyczne do wzięcia udziału w wielkiej demonstracji, która odbędzie się w niedzielę w Marsylii [illegible] w Palestynie.

Sprawa Trizonii zdecydowana...?

PARYŻ. — Gen. Clay, przemawiając na konferencji prasowej we Frankfurcie wyraził życzenie, by Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i państwa Beneluxu osiągnęły porozumienie w sprawie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Gen. Clay dodał, że przyłączenie strefy francuskiej do zjednoczonych stref anglosaskich jest obecnie tylko kwestią czasu.

NOWY JORK. — 27 bm. opuścił samolotem Nowy Jork w drodze przez Paryż do Warszawy, ambasador RP w Waszyngtonie, Józef Winiewicz.

Tegoroczne Targi Poznańskie zapowiadają się bardzo okazale. Szereg państw obcych zgłosił już swój udział. Na zdjęciu: przygotowywanie terenów wystawowych.

Robotnik wszędzie przoduje w ofiarności na rzecz odbudowy ojczystego kraju. Na zdjęciu nowe autobusy wykonane do najdrobniejszego szczegółu przez robotników węgierskich, którzy pracowali dniem i nocą dla [illegible]

Nota ZSRR do trzech mocarstw

Rząd radziecki solidaryzuje się z deklaracją praską

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki wręczył rządom Stanów Zjedno [illegible]

„Dnia 23 lutego br. rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii poinformowały rząd radziecki o [illegible] bytej w Pradze w dniach 17 i [illegible] lutego naradzie ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii i o deklaracji, uchwalonej na tej naradzie.

Jak wiadomo, w deklaracji tej rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii wyrażają zaniepokojenie z tego powodu, że wydarzenia w Niemczech rozwijają się w kierunku, sprzecznym z zasadami uchwał jałtańskich i poczdamskich, przewidującymi wykorzenienie militaryzmu i nazizmu niemieckiego oraz podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, by Niemcy nigdy więcej [illegible] lub [illegible]

W związku z prośbą rządów Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, skierowaną do rządów czterech mocarstw, okupujących Niemcy, aby wzięły one pod uwagę ich deklarację, uchwaloną na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Pradze — rząd radziecki zawiadomił rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, że podziela stanowisko, wyrażone w tej deklaracji. Rząd [illegible]

nie konsultacji mocarstw okupujących Niemcy z rządami innych narodów Zjednoczonych w sprawach niemieckich (co przewidziane jest w deklaracji rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA i Francji z 5 czerwca 1945 r.) powinno być uwzględnione.

Należy przy tym uznać, że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia należą do państw szczególnie zainteresowanych w takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, które by odpowiadało interesom pokoju i bez [illegible]"

Prestiż ONZ zaangażowany w Palestynie

LAKE SUCCES. (SAP) — Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że jeżeli problem palestyński nie będzie rozwiązany, to fakt ten odbije się ujemnie na Organizacji Narodów Zjednoczonych, zwłaszcza w tym wypadku, o ile w Palestynie doszłoby do poważniejszych zamieszek. „To umniejszyłoby prestiż ONZ i podważyło zaufanie do tej organizacji" — zakończył Trygve Lie.

KONFERENCJĄ 16 PAŃSTW MARSHALLA

Rozkaz marszałka Sokołowskiego

Denazyfikacja w strefie radzieckiej zakończona

BERLIN (PAP) Ogłoszony został rozkaz dowódcy okupacyjnych wojsk radzieckich w Niemczech marszałka Sokołowskiego o zakończeniu działalności Komisji Denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej

Rozkaz stwierdza, że Komisje Denazyfikacyjne powołane w myśl uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli wypełniły swe zadanie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Rozkaz zawiera następujące punkty:

1) Działalność Komisji Denazyfikacyjnych na całym terenie strefy radzieckiej zostaje zakończona z dn. 10 marca. Komisje wypełniły swoje zadanie i ulegają rozwiązaniu

2) Dalsze dochodzenia przeciwko zbrodniarzom wojennym i hitlerowcom będą prowadzone nadal przez niemiecką policję kryminalną i będą podlegały kompetencji sądów niemieckich.

3) B. członkowie partii hitlerowskiej, którzy zostali usunięci ze swych stanowisk w urzędach publicznych, ale nie zostali pozbawieni praw wyborczych, będą mogli przez uczciwą i lojalną pracę zasłużyć na zezwolenie powrotu do poprzedniej działalności w urzędach

B. członkowie partii hitlerowskiej nie będą mogli powrócić na stanowiska policyjne, sądowe i na stanowiska kierownicze w aparacie administracyjnym.

4) Przepisy wykonawcze do rozkazu będą wydane przez radziecką administrację wojskową.

[illegible]

Guatemala chce anektować Honduras

LONDYN (SAP). — Rząd brytyjski wysłał do posiadłości imperialnej w Ameryce Środkowej — brytyjskiego Hondurasu — krążownik „Sheffield".

Rząd brytyjski — oświadczył rzecznik Foreign Office — jest zaniepokojony możliwością usiłowania przez nieodpowiedzialne elementy sąsiadującej z Hondurasem Gwatemali przyłączenia posiadłości brytyjskiej do tej republiki.

Jest to już drugi w ostatnich dniach wypadek wysłania krążownika dla obrony praw suwerennych Wielkiej Brytanii w Ameryce Łacińskiej. Przy tym pierwsza sprawa — spór o wyspy Falklandzkie — daleka jest od zakończenia

GUATEMALA CITY (SAP). Minister spraw zagranicznych Guatemali, Enrico Muncz, oświadczył, że Brytyjczycy nie potrzebują powoływać się na „nieodpowiedzialne elementy", gdyż niezaprzeczalne prawa Guatemali do brytyjskiego Hondurasu opierają się na pojęciu sprawiedliwości.

MEXICO CITY (SAP). — W kołach lewicowych istnieje przekonanie, że ostatni zatarg pomiędzy Argentyną i Chile z jednej strony, a W. Brytanią z drugiej strony, jak również akcja Guatemali, zmierzająca do wyparcia Anglików z Hondurasu, są sprytnie inspirowane przez amerykańskich kapitalistów, którzy pragną się pozbyć swych angielskich konkurentów z rejonów bogatych w surowce strategiczne.

LONDYN (SAP). — Admiralicja brytyjska podała do wiadomości, że krążownik „Nigeria" przybył do Port Stanley na wyspach Falklandzkich.

Będą cytryny i pomarańcze

WARSZAWA. — W celu sfinalizowania dostawy pomarańcz i cytryn w ramach umowy handlowej polsko-włoskiej w tych dniach wyjechał do Włoch kierownik działu spożywczego wydziału handlu zagranicznego „Społem" ob. T. Kojer.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Dobre wieści z Chin

New Republic

zamieszcza pod nagłówkiem „Dobre wiadomości z Chin" interesujące uwagi świadczące o możliwości pokojowego usunięcia Czang-Kai-Szeka i zlikwidowania reżimu Kuomintangu przez elementy umiarkowane pozostające w parlamentarnej opozycji do dyktatora.

„Stałe pogarszanie się sytuacji rządu Czang-Kai-Szeka w wojnie domowej, jaka szaleje w Północnych Chinach, zachęciło wybitnych członków Kuomintangu o poglądach umiarkowanych, zwłaszcza w Kantonie i Hong-Kongu do rozważenia możliwości wystąpienia z otwartą deklaracją polityczną zwracającą się przeciw obecnej postawie Czang-Kai-Szeka wobec komunistów. Wydanie takiej deklaracji niewątpliwie poprzedziłoby powstanie nowego ruchu w łonie rządu centralnego.

Chociaż grupa umiarkowanych z dobrze zrozumianych powodów operuje na razie jeszcze za kulisami, obejmuje ona wielu znanych polityków, wojskowych, finansistów i uczonych. Nazwiska tych ludzi na pewno zastanowiły by opinię amerykańską. Korespondent „Overseas News Agence" donosi, że trzon nowej partii będzie składał się z cieszących się wielką powagę weteranów Kuomintangu „C[illegible] ludzie, stwierdza korespondent stanowią gwarancję, że n[illegible] ruch będzie w stanie spełniać funkcję [illegible]"

Część zwolenników nowego ruchu niewątpliwie będzie stanowiła poważny balast, ponieważ ludzie ci zawsze byli związani z Czang-Kai-Szekiem. Z drugiej strony jednak jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że nawet ci, którzy wiernie służyli Czang-Kai-Szekowi, nie widzą ani dla siebie ani dla Chin przyszłości w obozie Kuomintangu. „New Republic" konkluduje:

„Fakt ten jest godną zaufania wskazówką wewnętrznego rozkładu obozu Kuomintangu i poważnych konsekwencji klęsk armii Czang-Kai-Szeka na polach bitew Chin Północnych".

Zmiana w łonie Kuomintangu tylko wtedy wyszłaby na dobro Chinom, gdyby nowe siły porozumiały się z rządem ludowym Mandżurii i Chin Północnych. Zmiana ta w każdym razie przyśpieszy wyzwolenie Chin i koniec wojny domowej.

Dożywianie ochronne pracowników

WARSZAWA. W dniu 27 b. m. odbyło się w Warszawie drugie plenarne zebranie Polskiego Komitetu Żywnościowego, poświęcone ukonstytuowaniu się władz oraz przedyskutowaniu programu prac.

Polski Komitet Żywnościowy ma w roku bieżącym — jak wynika z opracowanego planu — zorganizować badania nad spożyciem wśród ludności wiejskiej, robotniczej i dzieci, badania nad stanem zdrowotnym dzieci i młodzieży, oraz ma zająć się sprawą dożywiania ochronnego pracowników, zagadnieniem przetwórstwa domowego i przemysłowego żywności.

Betonowe podkłady otrzymają PKP

WARSZAWA (SAP) Z inicjatywy Państwowej Rady Leśnictwa odbyło się posiedzenie Komisji użytkowania drewna. Ustalono, że wobec niemożności dostarczenia przez lasy państwowe 4 mil. sztuk podkładów dla Min. Komunikacji, zachodzi konieczność użycia żelbetonu, jako materiału zastępczego. W tym celu powołana została specjalna komisja rzeczoznawców.

Polsko-bułgarska wymiana brygad pracy

WARSZAWA — Z inicjatywy posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Bułgarii w Warszawie p. Pawła Tagaroffa, Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej zorganizuje wzajemną wymianę 100-osobowych brygad młodzieżowych.

Brygady te, wezmą udział w odbudowie Polski i Bułgarii.

Na »słowo honoru« Anglicy zwalniają hitlerowców

BERLIN (PAP). — Władze brytyjskie podały oficjalnie do wiadomości, że członkowie organizacji hitlerowskich internowani w obozach w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, mają być zwolnieni na słowo honoru, chyba że brytyjscy urzędnicy bezpieczeństwa będą uważali zwolnienie takie za niewskazane.

Z obozów zwolniono od grudnia ub. roku ponad trzy i pół tysiąca niższych starąg SS-manów, przewiduje się zwolnienie dalszych 6.145 [illegible]

»Nie będziemy brali lekcji demokracji od ludzi odpowiedzialnych za Monachium«

Oświadczenie premiera Gottwalda na Hradczynie

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zaprzysiężeniu nowoutworzonego rządu Republiki Czechosłowackiej przez Prezydenta Benesza, zamieszczamy poniżej tekst oświadczenia premiera Gottwalda skierowanego do Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i odpowiedź Prezydenta Benesza.

PRAGA — Przedstawiając prezydentowi nowo-mianowanych członków gabinetu premier Gottwald oświadczył:

„Panie Prezydencie, proszę mi pozwolić w tej podniosłej chwili, gdy przedstawiłem Panu nowych członków gabinetu, złożyć podziękowanie za okazane nam zaufanie. Obecnie jest rzeczą całkowicie jasną, że próba rozbicia rządu Frontu Narodowego była świadomym i awanturniczym aktem, zmierzającym do podważenia fundamentów naszego państwa".

Na próbę tę naród nasz zareagował imponującą zaiste jednością, falą oburzenia i spontanicznym żądaniem usunięcia z rządu sabotażystów i reakcjonistów oraz zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju naszego systemu demokracji ludowej.

Jest Pańską wielką zasługą Panie Prezydencie, że usłuchał Pan głosu naszego ludu, uznał słuszność jego oburzenia, sprawiedliwość jego żądań i przyczynił się do łagodnego rozwiązania kryzysu zgodnie z wolą naszego ludu. W ten sposób ułatwił Pan znacznie przyśpieszenie biegu wydarzeń, które toczyły się i w przyszłości toczyć się będą po torach ściśle -demokratycznych, konstytucyjnych i parlamentarnych. Rząd stanie wkrótce przed Zgromadzeniem Narodowym, które w co nie wątpię, również zatwierdzi nowy rząd i jego program.

Możemy przeto z całą ufnością odrzucić pozbawione wszelkich podstaw, wypowiadane zagranicą, opinie o zagrożeniu wolności i parlamentaryzmu. Nie będziemy brać lekcji demokracji i konstytucyjności u tych, którzy odpowiedzialni są za Monachium, którzy frymarczyli naszym bytem państwowym z Niemcami hitlerowskimi oraz w sposób całkowicie niedemokratyczny i bezprawny podarli na strzępy traktaty o sojuszu i przyjaźni z Czechosłowacją. Wręcz przeciwnie, podkreślam, możemy z dumą oświadczyć, że dowiedliśmy ponownie całemu światu w sposób pełen godności, jak głębokie korzenie zapuściła w naszym kraju demokracja oraz wierność zasadom pokoju i dobrobytu ludności.

Proszę przyjąć moje zapewnienie, iż jesteśmy Panu szczerze wdzięczni, że tak wydatnie przyczynił się Pan do zwycięstwa sprawy ludu i demokracji".

ODPOWIEDŹ PREZYDENTA BENESZA

W odpowiedzi prezydent Benesz oświadczył:

„Panie Premierze! Panowie, Przyjąłem rezygnację ministrów, którzy podali się do dymisji i podpisałem Wasze nominacje. Słusznie Pan stwierdził, Panie Premierze, że decyzja ta nie była dla mnie łatwa. Po długich i poważnych rozważaniach doszedłem jednak do wniosku, że powinienem przyjąć Pańską propozycję. Wie pan, jak długo dyskutowaliśmy tę kwestię i szukaliśmy dróg jej rozwiązania. Zdałem sobie jednak sprawę z tego, że jeśli nie przyjmę Pańskiej propozycji, kryzys będzie się jeszcze bardziej pogłębiał i może nawet wywołać takie rozbicie w narodzie, które zakończy się powszechnym chaosem.

Państwo musi być kierowane i administrowane. Chcecie poprowadzić sprawy państwowe w nowy sposób i zastosować nową formę demokracji. Życzę Wam, narodowi i państwu, by nowa ta droga okazała się szczęśliwa dla wszystkich".

Konferencja prasowa w ambasadzie CSR

WARSZAWA. W dniu 27 bm. odbyła się w ambasadzie Czechosłowacji w Warszawie konferencja prasowa, na której ambasador Hejret naświetlił tło ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji oraz ich przebieg.

Ambasador Hejret wyraził przy tej okazji uznanie prasie polskiej za głębokie zrozumienie okazane przemianom, jakie nastąpiły w Czechosłowacji.

Nowy etap gospodarki narodowej

W czasie sesji budżetowej Sejmu min. Dąbrowski analizując politykę finansową stwierdził, że zasadniczo okres stabilizowania stosunków gospodarczych państwa, odbudowy zrębów jego ekonomiki należy uważać za zakończony.

Wniosek ten odnosi się nie tylko do spraw finansowych.

Obserwacja osiągnięć produkcji przemysłowej wykazuje, że nakreślony plan wykonany został w swych częściach najistotniejszych. Niedociągnięcia są nieliczne, a przekroczenia częste. Co więcej, w wielu dziedzinach, jak np. węgiel, energetyka, hutnictwo — szereg działów przemysłu włókienniczego lub metalowego, czy wreszcie cukrownictwo — przekroczyliśmy poziom przedwojenny.

Jest to dowodem, że zamknięty został pierwszy etap.

Wchodzimy w drugi etap, którego hasłem nie jest produkować za wszelką, lecz produkować za cenę możliwie najniższą, a więc oszczędnie i wydajnie.

Droga do dobrobytu nie prowadzi wyłącznie po linii maksymalnej, stale wzrastającej produkcji, lecz przede wszystkim po linii produkcji wzrastającej przy malejących kosztach wytworów. Trzeba nieustannie pamiętać o tym, że wyższa stopa życiowa mas, że większy odsetek dochodu narodowego na cele oświaty, kultury i zdrowotności da się osiągnąć przede wszystkim przez ekonomizację, przez coraz większe urentownienie produkcji.

I tu ogromnie ważne jest właściwe przestawienie psychiczne. W pierwszym okresie odbudowy koszty ustępowały na daleki plan: aby ruszyć pierwsze pociągi i dać pierwszą energię elektryczną miastom, czy pierwszy wsad piecom hutniczym; drugoplanową była sprawa co będzie kosztować tona węgla i rudy. Dziś jest inaczej. Dziś ma pierwszorzędne znaczenie czy nowa inwestycja, albo nowa tona produktu wpłynie na potanienie wyrobu.

Bo jeśli dodatkowy węgiel osiągnięty w wyniku współzawodnictwa pracy miałby być np. droższy niż reszta jego produkcji, jeśli nowe instalacje podrożyłyby np. uzyskane dzięki nim wyroby — to znaczenie tej dodatkowej masy towarowej dla zasadniczych naszych dążeń stałoby się wątpliwe. Ta podwyższona cena stałaby się czynnikiem hamującym tempo naszego rozwoju, wpływałaby opóźniająco na rozbudowę gospodarczą. Dlatego też dziś na czoło wysuwa się zagadnienie oszczędności i współzawodnictwa pracy. Szczególnie to ostatnie winno prowadzić nie tylko do mechanicznego wzrostu produkcji, lecz także do jej potanienia. Ale dlatego też każde poczynanie w tej dziedzinie winno być traktowane z pełnią troski o obniżenie kosztów wytwarzania.

Wiemy, że po wojnie zrobiliśmy wiele, ale też powinniśmy dokładnie zdać sobie sprawę jakie i jak wielkie zadania stoją jeszcze przed nami.

Wiadomo, że przyczyną przerostów zatrudnienia i w związku z tym zwiększonych kosztów w niektórych dziedzinach jest zużycie i zniszczenie urządzeń, braki wśród wykwalifikowanego personelu, niedostateczność zaopatrzenia w surowce deficytowe i pomocnicze materiały, wreszcie płynność często jeszcze zmieniającej i ostatecznie nie ustalonej organizacji. Ale właśnie dlatego, że rzeczy te są znane, na nich powinno się koncentrować główną uwagę nie tylko fachowców, nie tylko zainteresowanych resortów, ale też społeczeństwa.

Z pierwszego okresu odbudowy, który cechowała heroiczność i w wielu wypadkach konieczność improwizowania, wchodzimy w drugi. Ten nowy etap, wcale nie łatwiejszy, stawia odmienne wymagania. Wymagania wysiłku opartego na wiedzy, doświadczeniu i kalkulacji, która chłodno i obiektywnie kontroluje każdy krok produkcji prowadząc ją ku coraz gospodarniejszym coraz oszczędniejszym wynikom.

A-n.

MIMOCHODEM

Zabawa w „ciuciubabkę"

Układ poczdamski przewiduje bardzo wyraźnie i dokładnie, w jaki sposób mają być podejmowane decyzje w sprawie Niemiec. Jeśli chodzi o zagadnienia życia wewnętrznego, związane z podziałem na strefy okupacyjne, to głos ma Międzysojusznicza Rada Kontrolna, w której poszczególne państwa, a więc Rosja Radziecka, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja są reprezentowane przez naczelnych dowódców swych wojsk okupacyjnych. Natomiast wszystkie sprawy niemieckie, związane z zawarciem traktatu pokojowego i uregulowaniem pozycji Niemiec na przyszłość, należą do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w której również mają być reprezentowane cztery wyżej wymienione państwa. Żadne odstępstwa od tych zasadniczych ustaleń kompetencyjnych nie są przewidziane.

Wiadomo, że już od dłuższego czasu państwa anglosaskie nie przestrzegają ustalonego zakresu kompetencji w rozwiązywaniu spraw niemieckich. Bizonia została utworzona na podstawie porozumienia St. Zjedn. i Wielkiej Brytanii. Należy przy tej okazji dodać, że pogwałcono przy tym rozwiązaniu nie tylko przepisy układu poczdamskiego o kompetencjach, ale również podstawową zasadę tego układu, który postanowił, że Niemcy mają być traktowane jako jeden organizm polityczny i gospodarczy.

Państwa anglosaskie uważały, że są władne na własną rękę utworzyć Bizonię, nie próbując nawet porozumienia z Rosją Radziecką. Zamiary ich jednak idą dalej. Od razu było wiadomo, że utworzenie Bizonii jest tylko wstępem do powołania do życia państwa zachodnio - niemieckiego. Na przeszkodzie jednak do osiągnięcia tego celu stoi fakt istnienia dotychczas odrębnej strefy okupacyjnej francuskiej.

Francja — mimo skoordynowanych nacisków anglosaskich — zdołała dotychczas obronić odrębność swej strefy okupacyjnej w Niemczech. Anglosasom się jednak śpieszy i naciski swe wzmogli.

Obecnie odbywa się w Londynie konferencja przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Chodzi o to, aby namówić Francję na utworzenie Trizonii. Jasne jest, że tego rodzaju tryb postępowania stoi w jaskrawej sprzeczności z układem poczdamskim. W Londynie nie jest reprezentowana Rosja Radziecka, bez niej nie wolno układać żadnych planów na temat Niemiec.

Okazuje się, że Anglosasi mają i na to gotową receptę. Konferencja w Londynie? Nic podobnego, żadnej konferencji nie ma. Przedstawiciele trzech państw zjechali się, ale bynajmniej nie po to, aby być członkami jakiejś konferencji. Nie, oni biorą tylko udział w... rozmowach na pewne tematy. W Londynie odbywa się „dyskusja", natomiast żadnej „konferencji" nie ma i nie będzie.

W tej „dyskusji" wezmą jeszcze udział zaproszeni przedstawiciele państw Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg), ale „konferencji" nie będzie w dalszym ciągu.

Niepoważna i niesmaczna gra w „ciuciubabkę".

Z naszego stanowiska

Anglosasi przeszkadzają w utrwaleniu pokoju

Temat Niemiec jest częstym gościem na łamach prasy polskiej. Jest to nie tylko wynikiem naszej specjalnej czujności ze względu na rozmiar doznanych na przestrzeni historii krzywd od narodu niemieckiego, nie tylko zadanych nam w czasie ostatniej wojny cierpień i spowodowanych zniszczeń, ale głębokiej troski o przyszłość całej Europy i utrwalenie pokoju.

Zdajemy sobie w pełni sprawę, że nie możemy żyć w atmosferze nienawiści w stosunku do narodu niemieckiego. Pamiętamy, że jesteśmy sąsiadami a współżycie narodów może być oparte tylko na dobrosąsiedzkich stosunkach. Nienawiść nie rozwiązuje żadnych problemów, nie usuwa trudności, nie pomniejsza przeszkód.

Nam Polakom zależy na tym, aby w spokoju leczyć rany zadane wojną, ulepszać swoje gospodarstwo narodowe, podnosić stan kultury. Zadania stoją przed nami wielkie, zaległości do odrobienia [illegible]. Dlatego właśnie pragniemy pokoju, bezpieczeństwa naszych granic, prawa do swobodnego, nieskrępowanego rozwoju.

I dlatego właśnie tak często [illegible] wracamy do zagadnienia niemieckiego, [illegible] właściwych jego rozwiązaniach może leżeć zagrożenie pokoju w Europie.

Sprawa pokoju jest ogólnym zagadnieniem całej Europy. Nie ma w niej odcinków specjalnie chronionych, nie ma stref, w których mogłoby być zagwarantowane bezpieczeństwo, jeśli w którymś z punktów zapalnych zostaną podłożone zbrodnicze płomienie.

Obserwując bardzo pilnie życie nowych Niemiec, z prawdziwą satysfakcją możemy stwierdzić, że w radzieckiej strefie okupacyjnej coraz częściej podnoszą się głosy, domagające się nawiązania dobrych stosunków z Polakami, coraz mocniej odzywają się głosy, które przyznają, że naród niemiecki wyrządził nam wiele krzywd, że pora już najwyższa pomyśleć o zatarciu wszystkiego, co ohydnie narody dzieli i w zgodzie, w zaufaniu budować nową przyszłość.

Mówią to Niemcy i wcale nie dlatego, że chcą się przypodobać Rosji Radzieckiej, że powtarzają zadaną im i wyuczoną lekcję. Aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że podkreślone przez nas odruchy nie są zjawiskiem masowym, ale rozumiemy, że te pierwsze — i nawet wcale liczne — jaskółki są wyrazem klimatu, [illegible] którym rozwija się nowe życie [illegible] wschodniej części Niemiec.

W tej części Niemiec zostały stworzone warunki, w których na czoło mogły wysunąć się elementy konstruktywne, dla których wojna była nie przegraną szansą, ale poważnym wstrząsem, od którego przede wszystkim ucierpiały Niemcy. Ci ludzie zdają sobie sprawę, że nowe awantury wojenne mogą postawić przed Niemcami widmo ostatecznej ruiny i upadku. Trzeźwo oceniają do czego doprowadził ich kraj hazard hitlerowski. Stawka była wielka, ryzyko ogromne, upadek straszliwy.

Rozwój żadnego narodu nie może iść po linii tego rodzaju, jaką wykreślił dla Niemiec Hitler. Niewątpliwie zdają sobie z tego dokładnie sprawę ci ludzie w Niemczech, którzy nawołują do zgody z Polską, którzy mają odwagę własnym rodakom mówić w oczy prawdę o ostatecznie utrwalonych granicach [illegible] Odrze i Nysie Łużyckiej.

W radzieckiej strefie okupacyjnej jest to możliwe właśnie dzięki temu, że z przywództwa musieli ustąpić hitlerowcy, a na czoło mieli możność wysunąć się ludzie o demokratycznym światopoglądzie, którzy przyszłość [illegible] nie w [illegible] wojennych, ale w pokojowej twórczej pracy.

Niestety, z prawdziwą przykrością musimy stwierdzić, że nie jest [illegible] atmosfera, w której prowadzi życie [illegible] dobrze, że klimat stosunków w strefach zachodnich jest zupełnie inny. Na ziemiach zachodnio niemieckich nie obserwujemy uspokojenia, nie widać spadku gorączki, w którą wprowadził ten naród Hitler, nie widać żadnych jaskółek, które zapowiadałyby pokój między narodami.

Wiemy, że istnieją tam organizacje hitlerowskie więcej lub mniej maskowane. Dochodzą nas stamtąd odgłosy, z których orientujemy się, że tamtejsi Niemcy żyją w nastroju wyczekiwania na coś c[illegible] że nastąpić, a co pozwoliłoby im pobitym w wojnie, sięgnąć na ostatecznej mecie w roli zwycięzców.

Tę atmosferę wytwarza polityka państw anglosaskich, która traktuje Niemcy jako narzędzie egoistycznych, imperialistycznych celów. W tej atmosferze Niemcy nie myślą o stworzeniu dla siebie nowego życia w twardych warunkach powojennych, lecz wyczekują nagłej odmiany, dużej poprawy, która nie będzie rezultatem ich wysiłków, lecz wynikiem jedynie sprzyjającej koniunktury.

Kierowane troską o pokój w Europie i bezpieczeństwo naszego kraju, kluby poselskie zgłosiły w Sejmie Ustawodawczym interpelację do rządu w sprawach niemieckich, na którą dał odpowiedź minister spraw zagranicznych tow. Modzelewski.

Stanowisko naszego rządu jest zupełnie jasne i pokrywa się ono całkowicie z powszechną opinią naszego [illegible].

Tworzenie odrębnego państwa zachodnio niemieckiego uważamy za groźne dla pokoju. Uczynienie z Niemiec członków bloku zachodniego skierowanego przeciwko Europie wschodniej, podsyca w Niemcach żądzę odwetu, z nieprzejednania, [illegible] i militaryzmu tworzy c[illegible]ty narodowe, które należy kultywować.

Polska robi poważne wysiłki, aby stosunki z Niemcami wprowadzić na normalną pokojową drogę. Podkreślił to min. Modzelewski, wspominając o układzie handlowym zawartym ze strefami zachodnimi i o pertraktacjach prowadzonych ze strefą radziecką. Pragniemy normalizacji stosunków gospodarczych w Niem[illegible], ale nastąpić to może [illegible] wspólną kontrolą wszystkich czterech mocarstw.

W interesie pokoju, który [illegible] zgodnym pragnieniem wszystkich [illegible] niezbędna demokratyzację całych [illegible] W tym celu potrzebny jest odpowiedni klimat stosunków politycznych w niemieckich krajach zachodnich, całkowita likwidacja wpływów hitlerowskich i przekonanie o trwałości dokonanych już po wojnie rozwiązań.

Na czele urzędów i instytucji w zachodnich strefach okupacyjnych nie mogą stać jawni hitlerowcy oraz zbrodniarze wojenni, których wydania domagają się międzynarodowe komisje. W całych Niemczech winna nastąpić pacyfikacja nastrojów i umysłów, całkowity rozbrat z myślą o odwecie. Nie mogą narodowi niemieckiemu przewodzić notoryczni podżegacze wojenni.

Zdawało by się, że nasze postulaty nie mogą natrafiać na zastrzeżenia lub sprzeciwy. Niestety, polityka Anglosasów, oparta jest na [illegible]nych założeniach. Dlatego mimo [illegible] kończenia wojny, w Europie nie ma pokoju.

Sęk

Koncepcja niezgodna z życiem

Anglosasi przy czynnej pomocy Francji nie ustają w zabiegach nad zmontowaniem unii państw zachodnich, pomyślanej jako blok wymie[illegible]y przeciwko politycznym i gospo[illegible]czym interesom Europy Wschodniej. Konferencja londyńska, która radzi nad utworzeniem Trizonii, jest dalszym ciągiem tych wysiłków.

W myśl koncepcji amerykańskiej Niemcy mają być najgłówniejszym trzonem unii zachodnio-europejskiej. Trzeba więc stworzyć quasi państwo niemieckie. Będzie nim właśnie odpowiednio urządzona Trizonia. Wówczas dopiero można będzie przystąpić do montowania faktycznego bloku zachodniego, którym będzie właśnie [illegible]

Czy [illegible] materialne, życiowe, gospodarcze [illegible]stawy dla jej istnienia w oderwaniu od Europy Wschodniej? Żadne, ale taka jest fantazja polity[illegible] kapitalistów amerykańskich. [illegible] może wytrzymać ta fantazja próbę życia?

W okresie powojennym, mimo powikłań politycznych, nawiązane zostały w [illegible] ożywione stosunki wymiany towarowej między wschodem i zachodem Europy. Oparte są one na zawartych między państwami, układach handlowych, których w sumie jest dobrych kilka dziesiątków. Tylko Polska i Czechosłowacja mają takich układów z zachodem ponad 20. Do tego dochodzi jeszcze 5 państw oraz radziecka strefa okupacyjna. Nie wspominamy nawet o Rosji Radzieckiej z jej olbrzymimi zapasami, zwłaszcza artykułów żywnościowych.

Z Europą Wschodnią handlują nie tylko państwa skandynawskie, Beneluxu, ale Francja i Wielka Brytania. Dlatego też nie wierzymy w powodzenie bloku zachodniego.

54 do 100 zł dziennie

wyniosą opłaty za wczasy

WARSZAWA. — Jak się dowiadujemy, tegoroczna akcja wczasów pracowniczych będzie podjęta na szeroką skalę w kwietniu r. b. i obejmie w ciągu roku 400 tys. osób. Stanowi to znaczne rozszerzenie akcji wczasów, w ubiegłym bowiem roku akcja ta objęła 280 tys. osób. *Warunkiem wypełnienia tych zamierzeń jest dokładne rozplanowanie w każdym zakładzie pracy urlopów pracowniczych w ten sposób, ażeby wczasowicze przewijali się przez domy wypoczynkowe przez cały rok.*

Opłaty za pobyt ustalone zostały na 54 zł dziennie od pracownika, zarabiającego do 15 tys. zł miesięcznie. Pracownicy zarabiający powyżej 13 tys. zł miesięcznie płacić będą 100 zł dziennie. Tak niskie opłaty są możliwe dzięki temu, że pracodawcy oraz państwo pokrywają pozostałą sumę kosztów. Państwo, jako pracodawca i jako czynnik finansujący.

Kierownicy odbudowy obradują w Warszawie

WARSZAWA — W dniu 27. lutego b. r. rozpoczął w Min. Odbudowy obrady 3-dniowy zjazd kierowników II instancji resortu odbudowy.

W pierwszym dniu zjazdu min. odbudowy tow. Kaczorowski wygłosił przemówienie na temat odbudowy w nadchodzącym sezonie.

Omawiając plan działania na rok bieżący, tow. min. Kaczorowski przedstawił zmiany w aparacie odbudowy, polegające na rozgraniczeniu działalności Min. Przem. i Handlu i Min. Odbudowy.

[illegible] zebrani wysłuchali sprawozdań terenowych.

Udział „Społem" w Planie Inwestycyjnym

W debacie nad Planem Inwestycyjnym w dniu 24 bm. zabrał głos tow. Jan Żerkowski, prezes rady naczelnej „Społem", precyzując stosunek spółdzielczości do zagadnień Planu Inwestycyjnego. Przemówienie to podajemy w streszczeniu.

Na wstępie przemówienia tow. pos. Żerkowski zapowiada w związku ze zmianami struktury ruchu spółdzielczego, przedłożenie Sejmowi projektów ustawodawczych w tym zakresie. Przełom organizacyjny spółdzielczości wynika z ogólnych przemian ustrojowych naszego państwa. Okres minionego trzechlecia, to okres nieustannego samookreślenia się spółdzielczości w nowym polskim modelu gospodarczym Trzeba było dokonać dużego wysiłku, by w świadomości spółdzielców przezwyciężyć różne poglądy, dotyczące nowej istoty spółdzielczości.

Naczelną wytyczną przy zmianach był postulat dostosowania budowy spółdzielczości do naszych założeń ustrojowych Należało ściśle wpleść gospodarkę spółdzielczą do ogólnego planu gospodarczego Państwa, organicznie dostosować go w poszczególnych branżach do ogólnych planów gospodarczych Pań-[illegible]

Drugą wytyczną był postulat wprowadzenia planu gospodarczego na wieś za pośrednictwem spółdzielczości Obecne połączenie drobnych spółdzielni spożywczych na wsi z gminnymi spółdzielniami oraz powołanie powiatowych związków gminnych spółdzielni, daje mocne podstawy organizacyjne dla rozpoczęcia planowej akcji na terenie polskiej wsi.

Sumy przeznaczone w Planie Inwestycyjnym na spółdzielczość będą celowo wykorzystane. Opieramy się przy tym na dotchczasowym dorobku spółdzielczości. Spółdzielnie polskie w roku 1947 dokonały 160-miliardowego obrotu, centrale ze „Społem" na czele dały drugie tyle, sieć punktów spółdzielczych przekroczyła 21 tys., ilość członków w spółdzielni przekroczyła 4 miliony

Następnie mówca przechodzi do omawiania sum, przeznaczonych na spółdzielczość w Planie Inwestycyjnym na rok 1948. Dział spółdzielczości obejmuje kwotę około 3.900 milionów zł., tj. około 2 proc. całości funduszu inwestycyjnego. Suma ta obejmuje fundusze własne. Na ogólną sumę ca 2,2 miliarda zł. wynoszą kredyty bankowe — 56 proc., zaś 1,7 miliarda — środki własne — 44 proc.

W „Społem" ten stosunek zmienia się jeszcze bardziej na korzyść środków własnych, które wynoszą 75 proc. wobec 25 proc. państwo-[illegible]

Podstawowym zadaniem spółdzielczości jest obecnie usprawnienie i rozwój obrotu towarowego. W ramach funduszów przeznaczonych na rozbudowę sieci sklepów, zostanie przeprowadzona rozbudowa sieci sklepów branżowych, jak rybne, warzywne, mięsne itd. Również ruszyła z miejsca sprawa domów towarowych zarówno państwowych jak i spółdzielczych. Cieszą się one dużym popytem. W roku bież. jest przewidziany dalszy rozwój tej sieci w zakresie domów towarowo-spółdzielczych przewidziana jest suma 240 milionów zł., państwowe domy towarowe otrzymają 450 milionów zł.

Z innych pozycji należy wymienić 130 milionów zł. na zagospodarowanie resztówek spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej, 202 miliony zł. na przemysł pomocniczo rolniczy, i 400 milionów zł. na młyny, piekarnie itp.

Prawie miliard złotych przewidziany jest na potrzeby spółdzielczości wydawniczej.

W związku z dokonywaną reorganizacją spółdzielczości — kończy tow. Żerkowski — powstaną dodatkowe potrzeby inwestycyjne i wtedy spółdzielczość zaapeluje o dodatkowe kredyty z rezerw.

91 tys. spraw w ciągu 2 lat

Komisja Specjalna miała licznych „klientów"

WARSZAWA W Warszawie odbył się 5-dniowy zjazd przewodniczących i pracowników Delegatur Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami. Na zjeździe tym, zwołanym po upływie 2 lat od chwili powstania Komisji Specjalnej, dokonano przeglądu dotychczasowych osiągnięć oraz wytknięto linię działania Komisji na przyszłość.

Jak wynika ze sprawozdań o działalności Komisji Specjalnej, liczba spraw, która w ciągu 2 lat wpłynęła do Komisji, wynosi ogółem 91.727. M. in. Komisja rozpatrywała 21.820 spraw o spekulację.

W ciągu półrocznej tylko działalności Społecznej Komisji Kontroli Cen skontrolowano 213.353 punkty sprzedaży, przy czym sporządzono 45.318 protokółów oraz nałożono grzywnę o ogólnej wysokości 530 milionów zł. Akcja ta przeprowadzona z wielkim nakładem sił dała poważne rezultaty, ukrócono bowiem i zahamowano samowolę elementów spekulacyjnych, osiągnięto [illegible]szecnne ujawnianie [illegible] warach oraz przekreślono nieuzasadnione zwyżki cen.

Komisja Specjalna przeprowadziła również energiczną walkę z potajemnym gorzelnictwem i nielegalnym garbunkiem skór.

Do podobnych akcji należy przeprowadzona na szeroką skalę walka z szabrem, handlem walutami zagranicznymi, z kradzieżami przy dostawach i transportach darów UNRRA, z nielegalnym przemiałem, ubojem itp.

Na zakończenie zjazdu przewodniczący Komisji Specjalnej, wicemarsz. tow. Zambrowski, podkreślił ze zasadniczym zadaniem Komisji Specjalnej i Delegatur pozostaje nadal walka ze spekulacją. **Na plan pierwszy wysuwa m. in. zagadnienie walki z nadużyciami podatkowymi oraz nadużyciami urzędniczymi.**

W 100-lecie „Wiosny Ludów"

Wrogowie klasy robotniczej

powadzą Francję do upadku

KRAKÓW (IM) — W 100-letnią rocznicę rewolucji lutowej odbył się w Krakowie uroczysty wieczór, w którym udział wzięli delegat francuskiego Komitetu Narodowego Uczczenia 1848 r., deputowany i pisarz, przedstawiciel postępowej myśli francuskiej — Roger Garaudy, profesor Sorbony Tersen, konsul francuski w Krakowie oraz ze strony polskiej przedstawiciele władz i świata nauki. W imieniu miasta gości powitał prezydent dr Dobrowolski, który podkreślił, że na całej przestrzeni historii istniała wspólnota myśli i akcji rewolucyjnej [illegible] dów polskiego i francuskiego. Imieniem Miejskiej Rady Narodowej uroczystość otworzył tow. Auerbach, po czym przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej Ludwik Hieronim Morstin ze swej strony przywitał gości, wznosząc okrzyk „Vive la France".

Po odegraniu „Marsylianki" głos zabrał prof. Tersen, który omówił wypadki rewolucji ludowej 1848 r. z punktu widzenia historycznego. Paryż dał wtedy całej Europie hasło do rozpoczęcia walki o wolność polityczną, społeczną i narodową. Zapalały się jedne po drugich ogniska rewolucyjne. Podniósł broń Berlin, Wiedeń, Mediolan, Wenecja, Budapeszt, stanęli do walki Polacy, Serbowie, Rumuni, Irlandczycy, a nawet Szwedzi i Hiszpanie. Nie były to różne rewolucje. To była jedna wielka rewolucja ludowa i tylko różne jej epizody rozgrywały się w różnych punktach Europy A najpoważniejszy fakt, że wtedy to na scenę historii wystąpił lud po raz pierwszy nie u boku burżuazji, jak w r. 1789, ale sam, jako czynnik samodzielny i decydujący Pierwsi socjaliści weszli w skład rządu.

Z kolei głos zabrał Roger Garaudy, który kreśląc nastroje i wypadki 1848 r. porównał je z aktualną sytuacją we Francji i w Polsce „Dziś jak 100 lat temu — powiedział Roger Garaudy — wrogowie klasy robotniczej prowadzić chcą Francję do upadku, wysuwając interes osobisty, interes klas posiadających ponad interes narodu Ale ani robotnik, ani chłop francuski nie chce we Francji polityki ustępstw narodowych, a przy ich boku stoją najlepsi Francuzi i razem z nimi walczyć będą przeciw tego rodzaju polityce.

W dalszym ciągu uroczystości wiceprezes tow. przyjaźni Polsko-Francuskiej prof. dr Józef Sieradzki scharakteryzował rolę proletariat paryskiego w wypadkach lutowych 1948 r.

Jeszcze 45 tysięcy rodzin

osiedli się na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA. W Min. Ziem Odzyskanych odbył się zjazd naczelników wydziałów osiedleńczych, wojewódzkich inspektorów akcji uwłaszczenia rolnego i nie-rolniczego, dyrektorów PUR z Ziem Centralnych oraz inspektorów akcji przesiedleńczej.

W wyniku obrad postanowiono przeprowadzić w bież. roku dalszą regulację gospodarstw na obszarze 2 mil. ha.

Akcja osiedleńcza ma objąć około 45 tys. rodzin rolniczych. Z akcją tą skoordynowana będzie wydatna pomoc w remoncie i odbudowie budynków. W ramach akcji uwłaszczenia nie-rolniczego przewiduje się w roku bieżącym uwłaszczenie 100 tys. nieruchomości.

WIKTOR CZYK



GARNKI

(Opowiadanie historyczne z trzema pointami i jednym morałem)

Był dżdżysty dzień jesienny. Wiejskie popołudnie wlokło się opłotkami, z niecierpliwością wyglądając wczesnego zmierzchu, od którego dzieliło go jeszcze parę godzin. Nudno było w wiosce. Czasem przemknęło niedaleką szosą jakieś auto, ten i ów wyjrzał przez spłukiwane deszczem okno i znowu cofał się w głąb izby, ciesząc się z dachu nad głową i ognia trzaskającego pod kuchnią. W tej wiosce ludzie łatwo się cieszyli z dachu nad głową i ogniem pod kuchnią, bo wioska była zniszczona wojną, a większość mieszkańców, będąc repatriantami tu osiedlonymi sporo miała kłopotów codziennych, więc zwyczajem ludzkim lubili cieszyć się byle [illegible]

Po tym wstępie utrzymanym w stylu nieomal prozy klasycznej z akcentami wchodzącej w modę „żartobliwej" „komentaryki" osobistej autora — przejdźmy do ożywienia akcji i wprowadźmy pierwsze osoby tego interesującego opowiadania niewątpliwie historycznego, aczkolwiek pozbawionego dat i nazwisk, niemniej jednak opartego na autentycznym wydarzeniu i faktach rzeczywistych.

Ale to było tak sobie nawiasem, żeby w międzyczasie dojrzała ciekawość Czytelników, co do dalszego rozwoju akcji, która za chwilę zacznie się toczyć błyskawicznie.

Jesteśmy już we wnętrzu jednego domków wiejskich i obserwujemy starszawą gospodynię, krzątającą się koło kuchni i wyrzekającą na różne rzeczy, a wśród nich na wła-[illegible] spokojem usiłuje sporym kamieniem wbić gwóźdź w nogę sprzętu domowego, będącego kiedyś krzesłem.

W tej chwili drzwi się otworzyły i jakiś schludnie ubrany obywatel poprosił nieśmiało:

— Słuchajcie, dobrzy ludzie, mógłbym tu chwilę poczekać? Auto mi się zepsuło — szofer je właśnie naprawia na szosie... Nie chciałem marznąć więc pozwoliłem sobie wstąpić.

— Ano siadajcie — powiedziała gospodyni zadowolona, że obcą twarz zobaczyła. Jej mąż także odetchnął, że mu baba przez chwilę da spokój, bo chyba przy gościu pomiarkuje się.

Baba istotnie pomiarkowała się i zwróciła swoje zainteresowanie ku gościowi.

— A skąd to jedziecie? — zapytała.

— A w starostwie byłem — odpowiedział skromny przybysz.

— Pewnie o swoje sprawy się dobijać. Albo oni tam w starostwie co kiedy załatwią człowiekowi?! Dziesięć podań każą napisać, a potem nic z tego. Codziennie każą przyjeżdżać i dopiero jak się im co w rękę wsunie to załatwią. A i to jeszcze trzeba mieć znajomości. A starosta to z nimi wszystkimi sztamę trzyma. Wszyscy oni jednakowi

Mąż rozgadanej gospodyni speszył się tym kazaniem swojej połowicy i spojrzał nieufnie na gościa, lecz ten się uśmiechnął i skinął przytakująco głową.

— Tak, tak — powiedział — najgorsze są te urzędy. A wam pewnie także do tej pory żadnej ze spraw nie załatwili.

— E, tam, żeby tak całkiem nie załatwili, to nie. Ale co się człowiek nabiega przy każdej sprawie! Dobrze ,że „obrotna" jestem, to się tym starościńskim wykiwać nie dam. Oni tam wszyscy to tylko patrzą jak leniuchować albo pieniądze na boku zarobić, a ludziom pomóc, to ich nie ma.

Rozmowa potoczyła się gładko Przybysz słuchał, od czasu do czasu dorzucał słowo, a gospodyni wyrzekała.

— Teraz pewnie znowu jaką daninę zarządzą. Na referendum wzięli pożyczkę, na wybory daninę... Zobaczymy na co znowu będą potrzebowali pieniędzy...

W tym miejscu obruszył się małżonek gospodyni.

— A cóż ty babo za głupstwa wygadujesz. Z rozumuś obrana, czy co?

— Siedźże cicho, ty nierobie. Napchają ci tam w twojej Samopomocy Chłopskiej propagandy do głowy, to im wierzysz. A ja baba swój rozum mam i wiem co mówię. Nic tylko — daj i daj, a ludziom co dać, to ich nie ma. Ot w dziurawych garnkach człowiek gotuje, bo nawet garnków nie ma skąd dostać.

— Nie macie garnków? — zapytał przybysz.

— A nie mamy, nie mamy. Cała wieś nie ma. Ot jakie czasy nastały.

W tym momencie do izby wszedł szofer i zwrócił się do pana, który zainteresował się brakiem garnków

— Wóz gotów. Możemy jechać, **panie starosto.**

Gospodarz naprawiający krzesło, rzucił nim o ziemię, a następnie chciał trzymanym w ręce kamieniem rzucić w swoją żonę. Spojrzawszy na nią spostrzegł, że w tej chwili śmiało mógłby zmienić nazwisko na „Lot", ponieważ żona jego przypominała właśnie słup soli. Lecz po chwili małżonka jego ożyła i z kobiecą przytomnością umysłu, zaczęła wykrzykiwać coś, co miało świadczyć o nieprawdziwości jej poprzednich słów i w czym słychać było liczne okrzyki na cześć rządu, demokracji, partii politycznych, Ziem Zachodnich oraz pana starosty i jego rodziny dalszej i bliższej.

Starosta uspokoił ją, dobrotliwie podziękował za chwilową gościnę, poradził więcej gazet czytać i dowiadywać się od męża co się w kraju dzieje, a mniej słuchać babskich plotek i głupich a złośliwych pogaduszek -- i poszedł.

Lecz nie w tym pointa. I nie w tym morał, by ostrożnie z językiem kiedy chce się głupstwa gadać, ponieważ można trafić na starostę i potem samemu głupio się człowiek czuje. Pointa będzie dalej.

Starosta wyszedłszy od gościnnych gospodarzy, wstąpił do kilku jeszcze zagród, gdzie stwierdził, że istotnie we wsi brakuje naczyń kuchennych.

Wrócił do starostwa, napisał pismo, po tygodniu drugie, potem trzecie, pojechał do województwa, naklął się na biurokrację, i wreszcie dopiął swego. Po kilku tygodniach do bezgarnkowej wioski przybył cały transport naczyń kuchennych.

Ale i to jeszcze nie pointa i także nie morał, że jednak warto powyrzekać przed obcym gościem proszącym o schronienie na czas reperowania samochodu.

Pointa jest taka, że do tej pory z wioski obdarzonej nagle garnkami wpłynęło już 6 zażaleń na starostę o ...niesprawiedliwy rozdział garn-[illegible]

No, a teraz ostateczny morał z tej historii:

Doczekaliście się, starosto i dobrze wam tak. Bo to się robi inaczej. Przesyła się dwa garnki, wręcza się uroczyście wójtowi, daje sprawozdanie ze zdjęciami do prasy, wdzięczna ludność urządza akademię dziękczynną, odbywają się spontaniczne wiece, rozentuzjazmowany naród uchwala jednomyślnie depesze hołdownicze do włodarza powiatu i wszyscy są zadowoleni. Trochę może pośmieją się po kątach i poszepczą, że nie warte szumu te dwa garnki, ale dobre i to. Ten sposób załatwiania spraw bardziej odpowiada naszemu charakterowi narodowe-[illegible]

A tak od razu starać się zaspokoić całą wieś.. Po co? Odbierać jedną z okazji do narzekania? Zaraz znajdą drugą. I znaleźli. Przysłali zażalenia.

Ducha narodu nie znacie, obywatelu starosto!

P. S. Inna sprawa, że z tym rozdziałem mogło być naprawdę nie bardzo... Zwłaszcza, jeśli bohaterka tego opowiadania znalazła się w komisji rozdzielczej. Przy jej „obrotności"... Ale gdybyście starosto sami byli w tej komisji, też byłyby zażalenia i pretensje. **Na pewno. Bez nich nudne byłoby życie dla pewnego typu obywateli w Polsce.**

Współpraca inspekcji pracy

z przedstawicielstwem robotniczym

gwarantuje należyte wypełnienie jej zadań

[illegible] placówek inspekcji [illegible] całej Polsce zwróciliśmy uwagę na fakt, że w nowotworzącej się rzeczywistości początkowo nie należycie potraktowano znaczenie i rolę tej jakże potrzebnej i pożytecznej instytucji, będącej jednym z ważnych działów pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a szczególnie w działaniu terenowym.

Nieskrystalizowana początkowo forma i zakres funkcji Związków Zawodowych oraz Rad Zakładowych powodowała nieraz trudności w rozwiązywaniu przez inspekcję pracy [illegible]dnień, co do których istnieć właściwie powinna współpraca z organizacjami zawodowymi.

W tym to okresie zdarzały się wypadki pomijania udziału inspekcji pracy w załatwieniu spraw, które zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi winny być właśnie rozwiązane przy współudziale inspektorów pracy.

Stan ten obserwowaliśmy m. inn. na terenie Zagłębia Przemysłowego, który dla tego rodzaju działalności inspekcji pracy jest terenem typowym, skupiającym w sobie wszystkie te problemy, z którymi w swej praktyce spotkać się ma inspekcja [illegible]

Dziś, gdy od tej chwili minęło już niemal dwa lata trzeba stwierdzić, że dużo zmieniło się w tej dziedzinie na lepsze. Przyczyniło się niewątpliwie do tego dokładne wytyczenie drogi postępowania Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, a także poszczególnych kierownictw branż przemysłowych.

Okazało się również, że inspekcja pracy [illegible] dzisiejszych warunkach, kiedy [illegible] kapitalista, a państwo objęło kierownictwo kompleksów przemysłowych — ma do spełnienia poważne zadanie, zgodnie z obowiązującymi ustawami i przepisami.

Jakże przedstawiają się dzisiejsze zadania inspekcji pracy? Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie na przykładach zaczerpniętych z Zagłębia Przemysłowego, będącego niewątpliwie największym ośrodkiem przemysłowym i skupiskiem mas pracowniczych (595.020 pracowników fizycznych, 126.891 umysłowych) oraz najbardziej sprężystym o ile chodzi o działalność inspekcji pracy.

W pierwszym rzędzie inspekcja pracy kładzie nacisk na przestrzeganie przez kierownictwa zakładów przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym względzie są jeszcze pewne zaniedbania, istniejące choćby z powodu braku funduszów na ich usunięcie.

Jeżeli chodzi o duże przemysły, jak przemysł węglowy, hutnictwo lub przemysł chemiczny to istnieje stała współpraca między inspekcjami pracy z odpowiednimi przedstawicielstwami tych gałęzi produkcyjnych, jak np. Wyższym Urzędem Górniczym.

Działalność tzw. inspektorów bezpieczeństwa pracy, powołanych z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tych warunkach polegać ma m. inn. na dopilnowaniu, aby zarządzenia inspekcji pracy były sprawnie wykonane.

Jak wynika z informacyj uzyskanych w tym względzie od Okręgowego Inspektora Pracy Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego tow. Jana Bielnika, jeżeli w 1946 roku brak było jeszcze niekiedy zrozumienia roli inspektora pracy u niektórych kierowników zakładów przemysłowych, *to na przestrzeni 1947 roku nastawienie to uległo gruntownej zmianie.*

Dziś na swym koncie osiągnięć Inspekcja Pracy w okręgu śląsko-dąbrowskim ma doprowadzenie do zawarcia szeregu umów, jak naprzykład ze Związkiem Zawodowym Pracowników Piekarskich, uregulowanie drogą orzeczeń warunków pracy dozorców domowych w szeregu [illegible]siach śląsko-dąbrowskich, zawarcie układów zbiorowych dla pracowników spółdzielczych itd.

Również do zadań inspekcji należy czuwanie nad przestrzeganiem obowiązujących ustaw odnośnie czasu pracy i urlopów.

Występowanie przez kierownictwa przedsiębiorstw z wnioskami o przedłużenie czasu pracy jest dziś zjawiskiem dość częstym. Inspekcja do tego zagadnienia podchodzi ostrożnie i udziela zezwoleń, tam gdzie istnieje nieodzowna potrzeba zwiększenia godzin pracy. Dotyczy to przede wszystkim prac przy załadunku i wyładunku kolejowym — oraz przy transporcie.

Odnośnie zaś zakładów przemysłu górniczego, hutniczego i chemicznego zezwolenia na pracę w niedzielę lub w godzinach nadliczbowych są udzielane przez inspekcję pracy wówczas gdy niezależnie od kierownictwa tych zakładów w dni robocze nastąpiła przerwa w ruchu produkcyjnym.

Najważniejszym jednak bezprzecznie zadaniem inspekcji pracy jest troska o bezpieczeństwo i zdrowie pracujących.

W tej dziedzinie musi być właśnie utrzymana ciągła współpraca inspektorów pracy z przedstawicielami robotników (Związkami i radami zakładowymi) oraz władzami kierowniczymi przemysłów.

Tylko bowiem wówczas gwarantować można organom inspekcji pracy spełnienia jej odpowiedzialnych funkcji, których znaczenia dla klasy robotniczej nie potrzebujemy podkreślać.

Elte

Drogocenne archiwalia

wrócą do Polski

WARSZAWA. (SAP) — W najbliższym czasie wyjedzie ekspert Min. Oświaty do brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, aby złożyć roszczenia o zwrot archiwaliów wywiezionych przez Niemców a znajdujących się w wyżej wymienionych strefach okupowanych.

Między innymi chodzi o zwrot drogocennych dokumentów pochodzących z archiwum koronnego oraz reszty archiwaliów zabranych z Torunia i Gdańska.

Narzędzia angielskiej gry

Przed kilku tygodniami kom[illegible] katy prasowe doniosły, że dla uśmierzenia „buntów" palestyńskich, władze brytyjskie wysłały specjalnie przeszkolone oddziały wojskowe, [illegible]

[illegible] paru dniami dowiedzieliśmy się, ż w zbrojnym spisku, przygotowywanym przez czechosłowackich faszystów i kolaboracjonistów — brali udział również „ander[illegible]cy", obok zdegradowanego w [illegible] 1945 znanego faszysty gen. [illegible] Ładne towarzystwo.

Ktoś mógłby, może nie bez [illegible]ności, powiedzieć: no, cóż — [illegible]rzutki, obłąkańcy, a kto wie [illegible] nawet nieszczęśliwi...

Ja się z tą definicją zgadzam — nieszczęśliwi. Obałamuceni, zahukani, pozbawieni objektywnej prawdy o sytuacji politycznej w świecie — różne Janki, Stachy i Władki nie są zdolni do czego innego, jak tylko do zgięcia zbolałych karków i bezmyślnego marszu — ku czemu? — w beznadziejne, tragiczne, rozpaczliwe jutro, bez dnia...

Lecz Andersów czy [illegible]skich nie obchodzą tak [illegible]ne" sprawy, jak los [illegible] tysięcy tych, którzy od [illegible] powinni byli uprawiać [illegible] w lubelszczyźnie czy kieleczyźnie, lub pracą swą manifestować łączność nadodrza z Wisłą. Niech się tym męczy „warszawski" rząd. Ano, dobrze. Damy radę...

Jest jednak w tym wszystkim coś, co nie tylko uczucie żalu wywołuje. Chciałoby się kląć na anglosaską przewrotność i — polską głupotę. Anglosasi nie są zadowoleni z naszej samodzielności politycznej i gospodarczej. Nie jest im ona na rękę. Rozumiemy. Toteż wiele robią wysiłków w tym kierunku, aby imię Polski dyskredytować. Robią to na różne sposoby. Polaków, znajdujących się w ich strefach okupacyjnych, kompromitują w specjalnie [illegible] procesach kryminalnych, prowokują awantury z Niemcami, ingerując potem (często zbrojnie) na rzecz tychże Niemców, organizują „niewinne" plebiscyty, mające wykazać czy sympatia danego środowiska (w Niemczech!) jest po stronie polskiej czy niemieckiej itd.

To są takie żarciki „niewinne".

Ale Anglicy, starzy gracze, umieją też zagrać poważniejszą kartą. I tą właśnie kartą są wymienione na wstępie angażowania Polaków [illegible] — tak!) w awanturach palestyńskich czy innych. Wiele wody upłynąć musi w Jordanie czy Wełtawie, nim szary człowiek, zajęty codziennymi troskami na ziemiach wśród [illegible] Polska i — o ironio! — niektórzy Polacy — to nie to samo! Że Polska — to kraj ludzi pracujących nad odbudową swej zniszczonej Ojczyzny, kraj ludzi, którzy doświadczyli na sobie najpotworniejszych metod hitlerowskich SS-manów, toteż nie mogą bez największego wstrętu wymówić obrzydliwego skrótu „SS", a co dopiero być z nimi w jednym szeregu!...

[illegible]strętem takim objęta jest cała [illegible]pa, która z metodami osławio[illegible]

Anglicy o tym wiedzą, Anglicy zdają sobie z tego sprawę. I dlatego (a dlaczego — wiedzą o tym najlepiej panowie z Wall Street) wynajdują okazję, aby z tym nienawidzonym SS — łączyć pojęcie „Po[illegible]". My ich nazywamy „andersow[illegible]", ale jak ich w swoich komu[illegible] nazywają Anglosasi?!... [illegible] pana Andersa po ramie[illegible]

— No, [illegible]. Wy jesteście inni. Można [illegible] pociechę, nie to, co z tymi tam, znad Wisły...

Przykre to jest, a nawet strasznie. I tu nadziwić się nie można głupocie i upodleniu andersów i andersików. Ale cóż, im zobojętniały [illegible] zmętniały pojęcia, którymi my się szczycimy, a które określamy [illegible]ianem „Polska", „Polacy"...

My żyjemy, my pracujemy, a oni [illegible] jak pociąg (tak pisał swego czasu Zygmunt Nowakowski w Londynie), od którego odczepione lokomotywę, a wagony tego pociągu zarastają chwastem. [illegible] tych Polaków...

[illegible] Anglosasów znamy...

[illegible]

Emil Zoor

ŻART SAMUELA THORTONA

31

„Zapraszam pana na śniadanie" — powiedział uprzejmie. Jedli z apetytem, rzucając od czasu do czasu jakieś słowo. Morley zauważył, że jego towarzysz jest dziwnie zdenerwowany.

„Co będziemy dalej robić?" spytał Brown Morley zapalił papierosa.

„Tymczasem musi pan tu jeszcze pozostać chwilę. Ja wyjdę na zwiady i zbadam sytuację. Obawiam się, że policja mogła natrafić wczoraj na nasze ślady pod murem. Niech pan nie zapomina, że był z psami."

„To prawda" — zasępił się Brown.

Morley włożył płaszcz i wyszedł, zamykając drzwi na klucz. Ralfa pozostawił z Browngm. W hallu podszedł do niego lokaj i skłonił się uprzejmie.

„Sir Parkins prosi pana do siebie. Czeka w bibliotece." Morley bez wahania udał się we wskazanym kierunku.

„Czegóż chce ode mnie ten stary nudziarz?" — mruczał niechętnie pod nosem. W bibliotece zastał sir Parkinsa oraz jakichś trzech nieznajomych panów.

„Któż i mój bratanek!" — zawołał sir Parkins. „Pan pozwoli, panie komisarzu." Morley skłonił się uprzejmie. Trzej gentlemeni powstali z miejsca.

„Jestem komisarzem policji kryminalnej, Brandt" — powiedział sucho wysoki jegomość o twarzy drzemiącej czapli.

„Bardzo mi przyjemnie poznać pana komisarza" — rzucił Morley.

„Więc pan jest bratankiem sir Parkinsa?"

„Nie!" Komisarz spojrzał zdumiony.

„Wspominałem panu, panie komisarzu" — wtrącił pośpiesznie sir Parkins.

„Jack Morley".

„Skąd pan przyjechał?"

„Z Londynu."

„Bardzo mi przykro, ale zmuszony jestem zrewidować pana."

„Ależ panie komisarzu!" Brandt skinął na swoich ludzi. Wprawni policjanci w jednej chwili wyrzucili na stół zawartość kieszeni Morleya. Gdy komisarz Brandt ujrzał czarną rękawiczkę oraz duży mosiężny klucz, twarz jego skurczyła się gwałtownie, a oczy zabłysły.

„Aresztuję pana, mister Dent" — powiedział groźnie i wyjął błyskawicznie kajdanki. Morley poczuł, że nogi się pod nim uginają.

ROZDZIAŁ IV.

Gruby Bent znowu rozdał karty. Nad stołem zawisła chwila nerwowego oczekiwania. Kesling gwałtownie otarł pot z czoła, Czerkasów zdjął marynarkę. Jedynie Fernando był niewzruszony.

„Po banku!" Bent z wściekłością cisnął karty. Znowu wygrał Fernando. Przyjaciele „Grubego" zaszemrali niechętnie.

„Musi być rewanż."

„Na dzisiaj mam dość" — rzucił Meksykańczyk, „Nie mam już czasu."

„O nie, przyjacielu. U nas takie numery nie przechodzą" — warknął olbrzymi Kesling. „Miałeś czas na to żeby wygrać całą forsę, musisz mieć czas i na przegranie."

„Nikt mnie nie zmusi!"

„Zobaczymy..."

W tej chwili rozległo się gwałtowne walenie do drzwi. Obecni błyskawicznie dobyli rewolwerów.

„Kto tam?" — spytał Czerkasów.

„To ja, Andy. Puszczajcie do wszystkich diabłów!" Rosjanin schował Colta i flegmatycznie otworzył drzwi. Do pokoju wbiegł z rozpędem młody, może dwudziestoletni chłopak o wąskiej śniadej twarzy i czarnych błyszczących oczach. Był blady, zadyszany, czuprynę miał w nieładzie, na czole wystąpiły mu grube krople potu.

„Co się stało? Goni cię kto?" — spytał ostro Kesling.

„Szef siedzi!" — rzucił gwałtownie Andy, chwytając z trudem powietrze. Wszyscy jak jeden mąż porwali się z miejsc.

„Oszalałeś! Jesteś zupełnie pijany! Co ty wygadujesz!"

„Szef siedzi! Nie piłem wódki od tygodnia."

„Jak to siedzi? Gdzie? Skąd wiesz?" posypały się pytania. Czerkasów spokojnie podszedł do chłopca i posadził go na krześle.

„Odpocznij chwilę. Potem nam wszystko opowiesz" — powiedział zwolna. Fernando nerwowo zapalił papierosa.

„To zupełnie nieprawdopodobne" — mruknął pod nosem.

„Ależ mówię wam, że szef siedzi!" — zawołał Andy. „Możecie mi wierzyć, przecież nie zmyśliłbym takiej rzeczy. Aresztował go inspektor Brandt."

„Gdzie?" — rzucił pytanie Czerkasow.

„Dokładnie nie wiem. Podobno u jakiejś dziewczynki."

„Skąd o tym wiesz?"

„Był u mnie z tą wiadomością Harry Kort."

„Harry Kort?"

„Tak. Kazał mi natychmiast dać wam znać". Czerkasów nerwowo przeszedł się po pokoju.

„Cóż wy o tym sądzicie?" — powiedział, przystając nagle.

Społeczeństwo krakowskie dla saperów i WOP-u

KRAKÓW (k) — Na ratuszu odbyło się posiedzenie Komitetu Fundowania Sztandaru dla krakowskiego samodzielnego batalionu saperów. Zebraniu przewodniczył wicewojewoda mgr. Rubiński. Po zagajeniu przewodniczącego TPŻ tow. J. Chlebowskiego, który złożył sprawozdanie z działalności TPŻ, dokonano wyboru komitetu honorowego i wykonawczego w skład którego weszli: wicewojewoda mgr. Rubiński jako prewodniczący, jako zastępcy tow. mgr. Długołęcki i tow. Chlebowski oraz dr Polanowski jako sekretarz. Komitet wykonawczy został podzielony na kilka sekcji z których każda będzie prowadzić działalność we własnym zakresie.

Po dyskusji nad programem ustalono, że wręczenie sztandaru nastąpi dnia 16 kwietnia, w którym to dniu Wojsko Polskie przekroczyło Odrę i Nysę. Wręczenie sztandaru saperom odbędzie się równocześnie z wręczeniem sztandaru oddziałowi Wojska Ochrony Pogranicza. Protektorat nad uroczystościami objął Marszałek Polski Rola-Żymierski.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Kół TPŻ z powiatów, szczególne znaczenie w związku z projektem tworzenia komitetów w terenie, dla prowadzenia akcji fundowania sztandarów wojsku w całym województwie krakowskim.

Poranek muzyczno-literacki w Przemyślu

PRZEMYŚL (zk) — Urządzony staraniem referatu Kultury i Sztuki wespół z dyrekcją Konserwatorium Muzycznego poranek literacko-muzyczny, który odbył się w sali teatru „Fredreum", był prawdziwym wydarzeniem w życiu kulturalnym Przemyśla.

Pomysł urządzenia imprez tego rodzaju zasługuje na najwyższą pochwałę. Dwa miejscowe teatry spełniające doniosłą rolę na terenie miasta, nie mogły ze względów zasadniczych wypełnić braku dobrej muzyki, czy dobrej poezji.

W programie poranku znalazły się wiersze — Franciszka Lipińskiego w recytacji Janiny Górskiej, nowela oraz wiersze drobne Stanisława Jerschiny w wykonaniu autora. W części muzycznej wystąpiła prof. Wojciechowska, która wykonała na fortepianie: scherzo H-moll oraz polonezа Cis-moll Chopina. Prof. Gołębiowski przy akompaniamencie Z. Wojciechowskiej wykonał Andante Religioso — Vieuxtemps'a, Serenadę — Drdla i Kołysankę — Schuberta.

Przemyśl z niecierpliwością oczekuje następnej imprezy tego rodzaju.

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZNMS NA AKADEMII GÓRNICZEJ

KRAKÓW (Je) — ostatnio odbyło się zebranie informacyjne ZNMS na Akademii Górniczej, na którym referaty wygłosili tow. tow. Solecki, Mond J. i Waldenberg — zapoznając zebranych z historią, celami i zadaniami ZNMS, oraz omawiając istotne cechy współczesnego ustroju ze stanowiska socjalistycznego.

Wydatna pomoc dla przesiedleńców

KRAKÓW (k) — Problem przesiedlenia w rzeszowskie i na Ziemie Odzyskane, wciąż aktualny, nabiera cech zagadnienia ogólnopolskiego. W planie budżetowym na rok 1948 zajmuje on poważne miejsce.

Z otwartych kredytów na rok bieżący Departament Funduszu Ziemi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych ustalił średnioterminowy kredyt inwestycyjny dla drobnego rolnictwa w wojew. rzeszowskim na I kwartał b. r. w wysokości 22.500.000 zł.

Kredyt ten przeznaczony jest na wykonanie prac związanych z zasiewami wiosennymi i zostanie rozprowadzony w terenie przez oddziały Państw. Banku Rolnego na podstawie złożonych podań, zaopiniowanych przez Powiatowe Komisje Siewne. Pożyczki będą udzielane w wys. 15.000 zł. na okres trzech lat.

Sześć powiatów wojew. rzeszowskiego — Krosno, Jasło, Sanok, Lesko, Gorlice i Brzozów otrzymało z Min. Rolnictwa sumę 30.000.000 złotych na pomoc dla przesiedlonych od 1 stycznia b. r. i dla mających się przesiedlić. Przeciętna pożyczka na rodzinę będzie wynosić 100.000 zł a w wyjątkowych wypadkach 150.000 zł. Pożyczka będzie zwrotna w przeciągu 5 lat.

Niezależnie od tego Min. Ziem Odzyskanych uruchomiło kredyt bankowy na I kwartał 1948 w wys. 30.000.000 zł dla członków Spółdzielni Parcelacyjno - Osiedleńczych na Ziemiach Odzyskanych i grup parcelacyjnych, przeznaczony na zakup żywego inwentarza, koni, krów oraz zakup i naprawę maszyn rolniczych. Kredyty ma rozprowadzić w formie pożyczek Państw. Bank Rolny. Członek spółdzielni może otrzymać na zakup konia 90,000 zł, krowy 60,000 zł oraz na inne potrzeby 35,000 zł. Po otrzymaniu pożyczki osadnik musi przedłożyć zaświadczenie Zarządu Gminnego stwierdzające zakup wymienionego inwentarza.

Ponadto Min. Ziem Odzyskanych przyznało kredyt dla całych spółdzielni parc-osadn. na Ziemiach Zachodnich w wys. 20,000,000 zł. Kwota ta będzie rozprowadzona przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Wydatna pomoc ze strony państwa powinna zachęcić wielu, którzy do dziś dnia zwlekają z przesiedleniem się.

Projekt umowy zbiorowej opracowali pracownicy Zarządu Miasta

KRAKÓW. (yi) — W Małej Sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się pod przewodnictwem tow. Ilga konferencja przedstawicieli wszystkich Rad Zakładowych instytucyj Zarządu Miejskiego: Elektrowni, Gazowni, Zakładu Czyszczenia Miasta, Rzeźni, Piekarni, Wodociągów i Kanalizacji i Miejskich Zakładów Ceramicznych. Przedmiotem obrad był projekt nowej umowy zbiorowej, którą przedstawiła powołana do jej opracowania Komisja, w której skład weszli przedstawiciele poszczególnych Rad Zakładowych. Przewodniczącym komisji jest tow. Pikulski.

W czasie zebrania, na którym obecny był tow. Wacławek z OKZZ, głos zabierali przedstawiciele wszystkich Rad po dwóch, [...] dyrektor danego zakładu i delegat jego Rady Zakładowej. Postanowiono, iż w ciągu dni trzech instytucje wniosą ewentualne dodatkowe poprawki, przyjmując, że projekt w zasadniczych punktach odpowiada życzeniom pracowników.

Następnie projekt nowej umowy zbiorowej przedłożony ma być p[...] m. Krakowa do zaaprobo[...]

Wystawa obrazów żołnierskich Jadwigi Walker

KRAKÓW (k) — W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe w salach Oficerskiego Klubu Garnizonowego nastąpi otwarcie wystawy prac malarskich Jadwigi Walker.

Wystawa ta obejmuje fragmenty z życia żołnierzy polskich na Zachodzie oraz szereg prac wykonanych po powrocie artystki do Polski. Wojna zaskoczyła Jadwigę Walker podczas studiów we Francji. Spod okupacji niemieckiej udało się jej przedostać do W. Brytanii, gdzie wstąpiła jako ochotniczka do szeregów polskich. Plonem jej twórczości wojennej była wystawa „Polska dywizja pancerna w W. Brytanii" — wystawiona w Edynburgu w roku 1944 oraz zbiorowa wystawa powojenna w roku 1946, w przeddzień powrotu do Polski.

Przeżycia wojenne sprawiły, że artystka oddała swój talent na usługi żołnierza polskiego. Wśród wystawianych prac przeważają rysunki i szkice ilustrujące walkę oddziałów polskich na zachodzie.

Dziś, kiedy imperializm anglo - amerykański pomniejsza wkład żołnierza polskiego w „Battle of Britain", kiedy utrudnia powrót do kraju pozostałych w Anglii żołnierzy naraża ich na szykany i traktuje niedawnych obrońców gorzej niż jeńców niemieckich, wystawa Jadwigi Walker nabiera cech szczególnej aktualności.

40-lecie pracy tow. Piotra Śliza

KRAKÓW (k) — Pierwsza scena Krakowa, teatr im. J. Słowackiego stanie się we środę dn. 3 marca widownią niespotykanego dotychczas w kraju jubileuszu. Nie będzie to jubileusz aktora, ale święto robotnika scenicznego, tow. Piotra Śliza, który oddał dla teatru 40 lat pracy.

Tow. Piotr Śliz, urodził się 2 VIII. 1891 w Czernichowie pod Krakowem jako syn flisaka. Od 15 lat życia jest członkiem naszej partii. 10 stycznia w 1907 roku za dyrekcji Solskiego rozpoczął pracę na scenie teatru im. J. Słowackiego, jako maszynista.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej powołano go do służby wojskowej w czasie której większą część lat wojennych spędził na froncie włoskim i serbskim. W roku 1918 powrócił do pracy w teatrze, który wówczas prowadził Teofil Trzciński. Swoją wzorową i pełną inicjatywy pracą wybił się szybko na czoło zespołu technicznego obejmując już w roku 1919 funkcję głównego meblarza, którą pełni do dnia dzisiejszego.

W okresie okupacji niemieckiej tow. Śliz pilnował bez przerwy majątku teatru, własnym ryzykiem i sprytem przyczyniając się do uratowania znacznej części cennych rekwizytów.

W ciągu długich lat służby tow. P. Śliza w teatrze i dla teatru przewinęło się przez scenę krakowską szereg dyrektorów: L. Solski, T. Pawlikowski, T. Trzciński, Z. Nowakowski, J. Nowakowski, K. Frycz aż do obecnego dyrektora Bronisława Dąbrowskiego. Tow. Śliz za swoją pracę dla teatru w latach międzywojennych był dwukrotnie odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

TOW. PIOTR ŚLIZ

Kraków postanowił 3 marca uczcić długoletnią pracę tow. Piotra Śliza. Uroczystość odbędzie się po pierwszym akcie granej w tym dniu komedii Fredry „Dożywocie" z udziałem Solskiego i Leszczyńskiego. Uroczystość jubileuszu odbędzie się pod protektoratem dyr. Departamentu Teatrów Ministerstwa Kultury i Sztuki tow. St. R. Dobrowolskiego, vice-wojewody krakowskiego mgr. M. Rubińskiego i prezydenta miasta posła tow. H. Dobrowolskiego. W komitecie organizacyjnym pod przewodnictwem wiceprezydenta m. inż. Tora, biorą udział Związki Zawodowych Artystów i pracowników teatralnych, dyrekcja Teatrów Miejskich, oraz przedstawiciele organizacji i instytucji politycznych i społecznych.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo krakowskie serdecznie i żywo weźmie udział w tym niezwykłym jubileuszu pracownika, który w skomplikowanym mechanizmie teatru od 40 lat oddaje swą niezawodną, precyzyjną, a na pozór mało efektowną pracę.

ZEBRANIE MK PPS W SŁOMNIKACH.

SŁOMNIKI (sz) — W niedzielę dnia 22 bm. w sali własnej odbyło się zebranie Zarządu MK PPS w Słomnikach, na którym uchwalony został projekt preliminarza budżetowego na rok 1948, oraz ustalony termin dorocznego Walnego Zgromadzenia członków PPS.

Lustracja Kół OM TUR-owych

KRAKÓW (Je) — Delegat Komitetu Centralnego OM TUR tow. Skibiński przeprowadził ostatnio lustrację Kół OMTUR-owych w powiatach: krakowskim, brzeskim, chrzanowskim i olkuskim, stwierdzając dużą żywotność i wysoki poziom organizacyjny zwłaszcza na terenie powiatu krakowskiego w Opatkowicach i Wróblowicach, oraz w Chrza[...]

Jerzy Broszkiewicz

KLUB KAWALERÓW

Niedawno narzekałem na tekst jednej a farsy francuskiego pochodzenia. Mowa o tekście Labiche'a. Wydaje mi się, że narzekania były całkowicie usprawiedliwione. Farsa była bzdurna, zaś bzdurność jej jeszcze podkreślały porównania z zaletami tekstu Scribe'a. Labiche znowu mi się przypomniał — podczas prasowej premiery „Klubu kawalerów" Bałuckiego w Teatrze Powszechnym. Bo rzeczywiście — bulwarowy Francuz nie wytrzymuje także porównania z naszym Bałuckim. Więcej — Labiche to „ziemia", a Bałucki to „niebo" w przysłowiowym porównaniu ziemi z niebem.

Oczywiście niebo Bałuckiego jest bardzo ziemskie i bardzo nawet — jak na niebo — frywolne. W tej komedii typów, będącej zarazem świetną komedią paradnych pomyłek, mówi się wyłącznie o miłości — pierwsze skrzypce gra czarująca i czarująco sprytna kobieta, która z mężczyzn tej sztuki robi durniów w sposób o tyle miły, że robi to przy pomocy swego kobiecego, podszytego sprytem uroku i — secundo, robi to wszystko kochając i chcąc odzyskać miłość właśnie jednego z tych durniów.

Co jest w tej sztuce pointą? A więc miłość. Jednak czasy Bałuckiego były czasami, w których słowa „miłość" bez słowa „małżeństwo" nie zwykło się w Krakowie wymawiać głośno. Więc nic dziwnego, że pointą „Klubu kawalerów" jest miłość małżeńska, no i — rzecz jasna — małżeństwo w ogóle. Pointa jest złośliwa — „Klub kawalerów" sypie się w drzazgi pod wpływem kilku kobiecych uśmiechów, gdyż Bałucki chce udowodnić, że przysięgłe i zapiekłe kawalerstwo kilku komicznych oryginałów, mimo nadbudowy ideologicznej, programu filozofii i t. p. i t. p. jest po prostu tylko wynikiem chronicznego braku okazji, czyli cnotą mimo, a nawet wbrew woli. Słowem, niech żyje małżeństwo! precz ze starokawalerstwem! Po drodze do owej dość trywialnej pointy, ... Bałucki wyśmiewa większość swych bohaterów — wyśmiewa tak że megalomanię młodej kozy i kompleks swatania podstarzałej paniusi, która kojarzeniem młodych ludzi kompensuje (to już do domyślania) braki swego wieku. Właściwie tylko czarująca pani Ochotnicka jest potraktowana przez Bałuckiego bez złośliwości. Z całej reszty śmiejemy się i to śmiejemy się z całego serca, gdyż Bałucki jest w swym dowcipie po dziś dzień świeży.

W Teatrze powszechnym z Klubem kawalerów zrobiono mały eksperyment — przerobiono go na komedię muzyczną. Eksperyment się udał. Szczególnie udały się W. Zechenterowi pastiszowe teksty piosenek — muzyka trochę mniej. Jeżeli zaś chodzi o inscenizację, możnaby sobie w drugim akcie darować jedną scenkę zbyt już operetkową (kwintet Ochotnickiej z czteremaklubowcami). To psuje trochę zasadę pastiszu patronującą spektaklowi jako zasada główna.

Poza tym przedstawienie jest jednolite i jednolicie udane. Brakuje trochę „gwiazd" — jakiejś koncepcji aktorskiej najwyższego formatu — jednak bezsprzecznie nie jest to wcale brak oczywisty. Zespół „Klubu kawalerów" gra bardzo przyjemnie, mimo, że nie przekracza ram pewnego konwencjonalizmu gry aktorskiej charakter poszczególnych ról stroi ze sobą, ich sceniczna dynamika znajduje się w równowadze. A to bywa ważniejsze, niż „gwiazdy", tym bardziej, że Bałucki skonstruował sztukę właśnie na zasadzie ściśle równoważących się wątków i typów charakterystycznych. „Klub kawalerów" nie jest przeznaczony dla solisty, czy solistów — wymaga gry zespołowej. Realizacja wymaganej zespołowości jest w „Klubie" przede wszystkim zasługą reżysera, St. Orzechowskiego.

Zespół aktorski jest zasadniczo wyrównany, toteż najefektowniej wychodzą najefektowniejsze role i na pierwszy plan wysuwają się I. Zarubin, A. Krzywicka i H. Kwiatkowska w zespole partii kobiecych, zaś B. Kassowski, B. Rosłan, Z. Kęstowicz wśród ośmieszonych klubowców.

I. Zarubin jest — jak dyktuje rola — czarująca. Odrobinę mniej operetkowych akcentów w grze, a byłaby także nienagannie stylowa. A. Krzywicka znakomicie wykorzystuje komizm swego tekstu — H. Kwiatkowska mimo, że ma jeden z najsłabszych tekstów sztuki, nadaje mu wartości precyzyjną, pełną wdzięku grą. (Na marginesie warto zauważyć, że tak młodą aktorką, jak Kwiatkowska nie powinno się stale obsadzać ról jednego tylko typu Aniela, potem Abigail, teraz Marynia — same „naiwne". Zaś młody aktor powinien stykać się z możliwie zróżnicowanym materiałem scenicznym. Dopiero wtedy ma właściwe warunki rozwojowe.)

Dowodem na słuszność ostatniej uwagi jest Kęstowicz, który w roli charakterystycznej (po dość papierowym amancie w „Szklance wody") dał świetną sylwetkę „bon vivanta" Motylińskiego, stając się bodajże czy nie najatrakcyjniejszą partią w znakomitym trio: Motyliński, Wygodnicki (B. Rosłan) i Nieśmiałowski (B. Kassowski). Trio istotnie znakomite temperament Kęstowicza, znakomita vis comica Kassowskiego i Rosłana — oto główne źródła śmiechu w tym spektaklu.

Całość dzieje się w dekoracjach Gajewskiego. Są przyjemne. Poza tym Krynica „jak żywa". To także ma swój urok i bardzo popiera urok całego spektaklu.

Jerzy Broszkiewicz.

Otwarcie wielkiej wystawy

[illegible] ubiegłą niedzielę otwarto w krak. Pałacu Sztuki bogato obesłaną wystawę prac artystów krakowskich, członków tut. Związku Zawod. Pol. Artystów Plastyków — przy nader licznym udziale publiczności, wśród której zauważono wiele czołowych postaci ze świata sztuki, muzyki i literatury, władz miejskich itp. Oficjalnego wernisażu z udziałem władz, przemówieniami itp nie było — ze względu na odbywający się równocześnie uroczysty obchód „Wiosny Ludów" — ale tłumy zwiedzających, jakich już dawno w salach Tow. Przyj. Szt. Pięknych nie widziano, nadały temu pozornie skromne[illegible] wydarzeniu wygląd i charakter nader uroczysty.

Wystawa obejmuje ok. 400 obrazów i rzeźb, w tym wiele dzieł na wysokim poziomie artystycznym — [illegible] udział w niej biorą wszyscy najwybitniejsi malarze i rzeźbiarze krakow[illegible] w tym profesorowie krak. Akademii Sztuk Pięknych z rektorem Eug. Eibischem i prorektorem Zb. Pronaszką na czele — dalej profesorowie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, członkowie grupy art. „Krąg", plastyczna awangarda krakowska (tzw. grupa [illegible]) oraz wielu artystów z prowincji, należących do Okręgu.

Podczas trwania wystawy oprowadzane będą wycieczki szkolne, wojskowe, organizacji społecznych i politycznych przez zawodowych plastyków i teoretyków sztuki — przewidziane są również odczyty na temat wystawy [illegible] ki — o [illegible] ska będzie powiadomiona.

Dzisiaj najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie jest upowszechnienie wartościowej sztuki w masach pracującego ludu, oraz pozyskanie nowego odbiorcy — co warunku je tak dzisiaj pożądane wprowadze[illegible] czynnika społecznego do produkcji artystycznej i uspołecznienie pracy polskiego artysty. Tym nowym odbiorcą sztuki będą niebawem masy ludowe, oraz organizacje i instytucje społeczne. Później dopiero zastanowimy się nad pytaniami:

Jaką ma być sztuka w dzisiejszej rzeczywistości społeczno-ustrojowej.

Odpowiedź na to da niebawem jeden ze znanych prelegentów krakowskich na odczycie w wielkiej sali Pałacu Sztuki — o czym naszych Czytelników zawiadomimy osobnym komunikatem.

K. W

—o—

Z sali sądowej

KRAKÓW (S) Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał Eugeniusza Lewa[illegible] agenta Państwowych [illegible] Lotniczych w Mielcu za przywłaszczenie ok 70 000 zł na 2 lata więzienia i 2 000 zł grzywny.

S[illegible] Apelacyjny zwiększył wyrok [illegible] zien a, 1[illegible]00 zł grzywny [illegible] pozbawieniem pra[illegible] na [illegible] lat 5.

Sąd Okręgowy w Przemyślu sk[illegible] [illegible] na Panieczko w Piganach [illegible] to, że w roku 42, będąc obywatelem polskim, wstąpił do wojska niemieckiego jako ochotnik do for[illegible] „SS Galizien" z nadzwyczajnym złagodzeniem kary wobec tego, że oskarżony chciał uniknąć represji za ucieczkę z robót przymusowych z Niemczech na 2 lata więzienia z utratą praw 2 lata i z złagodzeniem kary do połowy.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem v - prezesa dr. Różańskiego i przy wotantach sędziów Kaw[illegible] ckim i s. dr. Ostrodze uchylił wyrok i skazał Panieczko na 10 lat więzienia [illegible]

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Bronisławę Mizerę lat 21 z B[illegible] nczyc za uduszenie własnego noworodka oraz pozbawienie życia przez uderzenie podeszwą buta w głowę na 1 rok więzienia Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Sąd Okręgowy w Tarnowie [illegible] zał za kradzież 300 kg. węg[illegible] [illegible] transportu kolejowego [illegible] wręczenia łapówki milicji - Ważydrąga i Komarę po 6 miesięcy więzienia Sąd Apelacyjny [illegible] karę do roku.

Sąd Okr[illegible] [illegible] Wes[illegible] z Kraśnego za porżnięcie sierp[illegible] Stanisława Borowca na 6 miesięcy więzienia [illegible] odszkodowania [illegible]

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Nowy zarząd Samopomocy Chłopskiej

KRAKÓW (S) - Z wybranych na 3 Zjeździe Wojewódzkim Samopomocy Chłopskiej członków Zarządu ukonstytuowano prezydium w następującym składzie : prezes Mróz, v - prezes Będkowski i tow. Wróbel, sekretarz mgr. Świętoń, skarbnik T. Włoskiewicz.

Dalsze wyroki w sprawach SS-manów

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy w Krakowie skazał B. Langera, członka SS i członka załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu oraz Majdanku, pełniącego również funkcję „Treuhaendera" w kilku firmach, a przed wojną obywatela polskiego, na 8 lat więzienia.

Na drugiej sesji skazani zostali: członkowie SS i załogi oświęcimskiej: Walter Koch na 12 lat oraz Filip Deck, Karl Denk, August Durkowitsch — po 8 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kądziela, oskarżał prok. mgr. Koniuszewski.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację renegatów

KRAKÓW (S) — Sąd Najwyższy w Krakowie odrzucił kasację w sprawie Józefa Klimasa, strażnika w hucie, który został skazany przez Sąd Okręgowy w Opolu na 8 lat więzienia, za bicie robotników i zmuszenie ich do nadmiernej pracy podczas okupacji oraz w sprawie Puszczewicza Mariana, [illegible] przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu został skazany na 8 lat więzienia za to, iż jako konfident niemiecki przeprowadzał rewizje w Dąbro[wie] Górniczej.

Elektryfikacja pow. tarnowskiego

[T]ARNÓW (ta) — Dzięki energi[cznej] akcji Komitetu Elektryfikacji [po]wiatu tarnowskiego, i [illegible] którego [illegible] stoi starosta, ob. Andrzej Urz[illegible] owski, coraz to nowa gmina, lub gromada uzyskuje prąd elektryczny. [W] bieżącym miesiącu uruchomione [z]ostały transformatory w Lisiej Górze, Ryglicach, Zabłędzy, Koszyc[ach] [illegible] oraz w gminie Pleśna.

Polska Południowa - Polska Północna w hokeju

KRAKÓW (P) — W dniu 3 marca rozegrane zostaną w Warszawie zawody hokejowe pomiędzy reprezentacją Polski Południowej, a reprezentacją Polski Północnej.

Na mecz ten kpt. związkowy PZHL-u ustalił następujący skład:

Polska Południowa:

Bramkarze: Muszyński, Kowalski, Jacek, obrona: Roch-Kowalski, Kasprzycki, Sokołowski, Więcek, atak: Marchewczyk, Palus, Burda, Czorich, Lewacki, Gansiniec, Skarżyński.

Polska Północna:

Bramkarze: Makutynowicz, Przeździecki, obrona: Grutner, Zieliński, Dybowski, Ośmiecki, atak: Rypyść, Świcarz, Dolecki, Nacięzek, Ginter, Duszyński, Kelm, Starzewski.

Komitet PPS „Krowodrza" wzorem pracy partyjnej

KRAKÓW. (yi) — Po odsłonięciu sztandaru Komitetu Dzielnicowego „Krowodrza", którego dokonał przed kilku tygodniami sekretarz generalny CKW PPS, tow. premier Józef Cyrankiewicz, Dzielnica przystąpiła do energicznej akcji organizowania Kół fabrycznych i miejscowych.

Pierwszy Komitet założony został w Zakładach Graficznych, przy ul. Juliusza Lea 22/a. Na zebraniu konstytuującym, na którym sekretarz Komitetu Dzielnicowego tow. Józef Stawowski wygłosił referat ideologiczny, ukonstytuował się zarząd [illegible] wego koła z tow. Franciszkiem Dablochem, jako przewodniczącym i tow. Leopoldem Pióreckim, jako sekretarzem na czele.

Drugi z kolei Komitet założono w Fabryce Przetworów Papierniczych „Jutrzenka", przy ul. Obożnej [illegible] Na zebraniu organizacyjnym przewodniczącym wybrany został tow. Mieczysław Piątek, sekretarzem tow. Balbina Dragan, a skarbnikiem tow. Stanisława Chytra.

Prócz tej akcji, sekretariat dzielnicy „Krowodrza" prowadzi wytężoną akcję szkoleniową, w której udział bierze 370 towarzyszy. Głównym wykładowcą jest tow. Halbański, referujący historię, program oraz statut PPS.

Dalszym pozytywnym bardzo osiągnięciem jest założenie przez tow. Stawowskiego, sekretarza Komitetu Dzielnicowego, nowego Koła Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Równolegle do tego zorganizowano Klub Dyskusyjny, oraz podjęto akcję odczytową na fabrykach i komórkach partyjnych Dzielnicy, prowadzoną przez jej sekretariat.

Wyżej przytoczone [illegible] wskazują, iż przyrzeczenie jakie członkowie Komitetu „Krowodrza" złożyli tow. Cyrankiewiczowi w dniu odsłonięcia sztandaru, przyrzeczenie prowadzenia rzetelnej roboty partyjnej, zostaje konsekwentnie realizowane. [illegible] dni pozwala wskazać na Komitet Dzielnicowy Krowodrza, jako na wzór dobrze rozumianej i dobrze prowadzonej pracy Komitetu Dzielnicowego.

OKZZ chce zlikwidować tłok przy kasach kinowych

[illegible] kas[illegible] [illegible] przechodniów, lec[illegible] którzy korzysta[illegible] chcą nabyć bilet [illegible]

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych chcąc zlikwidować tłok przed kasami kinowymi sprzedają[c] [ks]iążkowe bilety, a równocze[śnie] [illegible] oglądanie filmów dla świata pracy, organizuje w każdą niedzielę i św[ięta] [illegible] [illegible]ch filmów [illegible] [illegible] 25 złotych [illegible] będą rozprowadzane [illegible] [illegible] robotników świetlic w poszczególnych zakładach pracy.

Będzie to niewątpliwie wielkie ułatwienie, ponieważ z biletów tych mogą korzystać także członkowie Związków Zawodowych, nie posiadający talonów kinowych.

Równocześnie OKZZ dla udostępnienia przedstawień teatralnych poza normalnie rozdzielanymi biletami, będzie stale zakupować przedstawienia w teatrach TUR „Scala", w teatrze „Operetka", co umożliwi członkom Zw. Zaw. nabywanie tanich biletów [illegible] najniższych od [illegible] do 100 z[illegible]

Kronika Krakowa

POCZTOWCY OMAWIAJĄ UCHWAŁY XXVII KONGRESU PPS

KRAKÓW (yi) — Odbyło się ogólne zebranie pocztowców - członków PPS. Po zagajeniu przez przewodniczącego sekcji okręgowej tow. Eugeniusza Ziemichoda referat polityczny wygłosił tow. [illegible] Kubicki sekretarz WK PPS, t[ow.] Zaiączkowski z oddziału Komunikacyjnego omówił [illegible] [illegible]yjną i szkoleniową Partii, tow. Greła w dłuższym przemówieniu [illegible] rolę spółdzielczości w u[stroju] [de]mokracji ludowej, a tow. [illegible] złożył sprawozdanie z XXVII Kongresu Partii we Wrocławiu. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

ELEKTROWNIA MIEJSKA PROWADZI SZKOLENIE SOCJALISTYCZNE

KRAKÓW (yi) — We środę w świetlicy Elektrowni Miejskiej odbyło się zebranie robotników i pracowników, członków PPS, któremu przewodniczył tow. Wiarowski Ze[illegible] w liczbie około 80 osób wysłuchali referatu tow. Jana Rej[illegible] sekretarza Miejskiego Komi[tetu] [illegible] w którym omówione zostały sprawy i chwały XXVII Kongresu [illegible]

Po referacie [illegible] ste wręczenie s[illegible] tom miejscoweg[o] [illegible] socjalistycznego [illegible]

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

KRAKÓW [illegible] W Centrali [Prze]mysłu Naftowego w Krakowie ul. Gr[illegible] 9, odbyło się zebranie pracowników i robotników członków PPS, na którym ref[erat] sprawozdawczy z Kongresu W[roc]ławskiego wygłosił tow. [illegible]

[illegible]

100 KURSISTÓW W ODDZ. AUTOMOBILISTÓW

KRAKÓW (S) — Krakowski Od[dział] [Aut]omobilistów Związku Zawodowego Transportowców urządza [illegible] dniach bezpłatny kurs obsługi [illegible] napędzie ropowym (Diesel). Około 100 uczestników kursu rekrutuje się wyłącznie z członków-związkowców.

Jest to pierwszy tego rodzaju kurs, urządzony przez Związek krakowskich automobilistów i należy przypuszczać — nie ostatni.

Doszkolenie naszych kierowców będzie miało kolosalny wpływ na usprawnienie motoryzacji i da niewątpliwie doskonałe wyniki we współzawodnictwie pracy, gdyż tylko dobry fachowiec może brać udział w szlachetnej rywalizacji pracy z realnym wynikiem.

Przed zawodami o „Puchar Tatr"

KRAKÓW (k) — T[illegible] [illegible]kich w [illegible] międzynarodowe[illegible] char Tatr" nadchodzi. We środę [illegible] marca w sali hotelu Morskie Oko odbędzie się otwarcie zawodów, losowanie do poszczególnych [konkur]encji i odprawa zawodników. [W] czwartek o godzinie 12,01 na[illegible]

[illegible]

Protektorat nad zawodami objął m. in. Zygmunt Modzelewski. Spodziewany jest przyjazd drużyn Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii, Norwegii i Szwajcarii Węgier. Do Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie wpłynęły już pierwsze imienne zgłoszenia 6 zawodników jugosłowiańskich, którzy startować będą w skokach, oraz w kombinacji alpejskiej i norweskiej.

Wspaniałe warunki śnieżne jakie obecnie panują w Zakopanem, start zawodników zagranicznych z Finami na czele, rewelacja ostatniej Olimpiady, oraz Norwegami i Szwajcarami, jak również spodziewany liczny napływ gości z całego kraju są gwarancją, że pierwsze po wojnie Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem będą niewątpliwie najpoważniejszą imprezą narciarską bieżącego sezonu.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15 — „Rewizor" Gogola. Godz. 19 — „Dożywocie" Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15.30 — „Słomkowy kapelusz" Labiche'a. Godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa.

MAŁA SALA — godz. 15.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a. Godz. 19.15 — „Adwokat i róże" [illegible]

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub Kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Z[illegible]" [illegible]berta.

[illegible] 19.15 — „Eugeniusz Oniegin" [illegible]

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 15.30 i 19 — „Synowa z suteren" — wodewil Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GRO[illegible] [illegible] kich).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

ODCZYTY

Odczyt prezydenta miasta H. Dobrowolskiego pt. Stulecie „Wiosny Ludów" odbędzie się w niedzielę [illegible] m. o godz. 11 w sali odczytowej KW PPR, Rynek Gł. 25. Po odczy[cie] wyświetlony będzie film.

WYSTAWY

Wielka Wystawa Zw. Zaw. Art. Plastyków — w Pałacu Sztuki, godz. 10—18. — **Wystawa „Armia, która przyniosła nam wolność"**, zdjęcia fotogr., szkice, wykresy, broń, — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja. — **Wystawa fotografii górskiej** — zdjęcia nagrodzone, wyróżnione oraz wybrane przez sąd konkursowy Polskiego Tow. Tatrzańskiego — w Muzeum Przemysłowym, ul. Smoleńsk 9, w godz. 9—12 i 15—18.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 9 lutego br. dr. [illegible] Kazimierz, Długa 60, tel. 390-27.

W nagłych zachorowaniach w nocy należy wzywać lekarza z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

[illegible]

[illegible] 8.30 Muzyka; 8.50 [illegible]; 10.00 [illegible] 12.03 Poranek symfoniczny; 13.30 „Satyra w służ[bie] [illegible] 13.40 „Niedziela na wsi"; [illegible] „Radiofon[illegible] mgła — zagadka radiowa; 14 „Szkoła żon" — słuchowisko; 15 Muzyka klasyczna; 15.45 „Historia 1848 r." — pogadanka; 15.55 Koncert muzyki polskiej; 16.40 „Cza[illegible] Pana Kleksa" audycja dla dzieci; 17.00 Audycja dla kobiet; 17.05 P[o]wieczorek przy mikrofonie; 18.[illegible] „Francja [illegible] do Polski"; 18.55 Piotr Czajkowski „Eugeniusz Oniegin" — opera w 3 aktach; 22.4[illegible] Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

[illegible]

Pięściarze Batorego zwyciężają we Włocławku

WŁOCŁAWEK. — Pięściarze drużyny śląskiej RKS „Batory" zakończyli swoje tourne po Pomorzu meczem z ósemką RKS „Orzeł" we Włocławku. „Batory" odniósł zwycięstwo w stosunku 10:6. Dla Włocławka punkty zdobyli Krajewski w koguciej, dzięki przekonywującemu zwycięstwu nad Reichertem, Krysiak w w. lekkiej oraz Grabowski dzięki remisowi z Kubicą.

W ringu i na punkty sędziował ob. Kujaczyński (Bydgoszcz), sędziami punktowymi byli Pugacz (Bydgoszcz) i Dyżewski (Włocławek).

AZS (Poznań) — AZS (Lublin) 1:3 (1:1, 0:1, 0:1).

WARSZAWA. — Na lodowisku WKS „Legia" rozpoczęły się w piątek akademickie mistrzostwa Polski w hokeju z udziałem drużyn AZS-ów Poznania, Lublina i Warszawy. W mistrzostwach uczestniczyć ma również drużyna akademików toruńskich.

W pierwszym dniu spotkń AZS Poznań pokonał AZS Lublin w stosunku 4:3.

PORAŻKA PRZYSZŁYCH PRZECIWNIKÓW POLSKI.

LION. — W półfinale gry podwójnej mężczyzn międzynarodowych mistrzostw Francji w tenisie na kortach krytych, włoska para Cucelli M. del Bello uległa Fornstedtowi (Szwecja) i Nielssen (Dania) 8:10, [illegible]

Należy dodać, że Cucelli del Bello będą reprezentować Włochy w pucharowym spotkaniu z Polską, które odbędzie się, jak uprzednio podawaliśmy, w pierwszych dniach maja w Warszawie.

Rekordowy skok narciarza

NOWY JORK. — Podczas skoków treningowych w Iron Mountain (stan Michigan) Norweg Ralph Thersen osiągnął wspaniały wynik, oddając skok długości 98 m.

Wynik ten jest lepszy o 3,5 m od rekordu Ameryki Półn., należącego do Norwega Tokle,

Projekty spotkań międzynarodowych w boksie

POZNAŃ. — Na ostatnim zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego prezes Bielewicz zaprojektował rozegranie następujących spotkań międzynarodowych: dnia 7 i 9 maja Polska — W[illegible] Budapeszcie. 17 i 20 październ[illegible] Polska — Jugosławia w Po[illegible] 7 i 10 listopada Polska — Czec[illegible] [illegible] 5 i 12 grudnia Polska — Sz[illegible] w Polsce.

Z powyższych spotkań międzypaństwowych definitywnie załatwiona jest sprawa rozegrania spotkania Polska — Węgry. Co do reszty spotkań toczą się pertraktacje. Poza tym zebrani postanowili wszcząć pertraktacje ze związkiem belgijskim.

ANULOWANIE KARY PIŁKARZOWI SIEMIANOWICZANKI.

WARSZAWA. — Polski Związek Piłki Nożnej postanowił anulować karę 6-miesięcznego zawieszenia [illegible] „Siemianowiczanki" — Benke, który podpisał swego [illegible] podwójne zgłoszenie.

Zawody narciarskie w Katowicach

KATOWICE (les) — W ub. piątek odbyły się w Katowicach zawody narciarskie dla młodzieży o oznakę sportową PZN, zorganizowane przez Miejski Urząd WF i PW. Zawody te odbyły się w 3 konkurencjach: dla dziewcząt na trasie 4 km, dla chłopców od 12 do 14 lat na trasie 4 km i dla juniorów do lat 17 na 9 km. Ogółem na starcie stanęło 212, z czego oznakę zdobyło 117. Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Bieg 4 km dla dziewcząt: 1. Szwarcówna K. (Państw. Gimn. Żeńskie Katowice), 2. Piwowar A. (Państwo w Gimn. Żeńskie Katowice), 3. Szczenbuz L. (Państw. Gimn. Żeńskie Katowice).

Bieg 4 km dla chłopców od 12 do 14 lat: 1. Wojtowycz (Sz. Powsz. im. M. Konopnickiej Katowice), 2. Ripdt (Gimn. Św. Jacka), 3. [illegible] (Gimn. Św. Jacka Katowice).

Bieg 9 km dla juniorów do lat 17: 1. Brzóska (Gimn. Św. Jacka Katowice), 2. Licis (Gimn. Św. Jacka Katowice), 3. Stanik (II gimn. Bytom).